

131
190/02



Nr 1 (25)
STYCZEŃ 2002

MIESIĘCZNIK KOLNEŃSKI

ISSN – 1640-257X

GRABOWO • KOLNO • MAŁY PŁOCK • STAWISKI • TUROŚL

- Otwarcie Gimnazjum, czyli „nareszcie na swoim” - str. 3

- Projekt budżetu powiatowego - str. 8

- 10-lecie Gminy Kolno - str. 3 i 6

- Rozpocznie działalność biuro poselskie posła Borawskiego - str. 4

- Straż nie tylko gasi - informacja komendanta Józefa Jasiewicza - str. 4

- Był, czy nie był w Janowie - spór historyków o oddziale Hubala - str. 18

- O siostrach Sercankach w Kolnie - str. 19

- Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Kolnie - str. 14

AK WYBRAŁO WŁADZE

W dniu 30 XII 2001r. (po trzech latach), odbyło się Walne Zebranie Członków Koła Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Pomimo złej pogody frekwencja dopisała i podejmowane uchwały były prawomocne. Prezes Koła Marian Kulas, w sposób szczegółowy omówił działalność Koła za rok 2001 i okres ostatnich trzech lat. Obecnie Koło liczy 92 osoby, w tym 27 podopiecznych czyli wdów po zmarłych członkach – żołnierzach. W tym okresie opuściło szeregi aż 35 osób. Trzy osoby wyjechały z Kolna. Na pierwszy stopień oficerski awansowało 52 żołnierzy, a na stopień porucznika 3 osoby. Już od 10 lat funkcję prezesa członkowie AK powierzają Marianowi Kulasowi. Jest to praca społeczna bezpłatna. W tym okresie postawiono dwa pomniki poświęcone poległym w walce z żandarmerią niemiecką pod wsią Żelazne w czerwcu 1944 r. Jeden przy szosie w miejscu walki, drugi na cmentarzu w Łosewie, w miejscu pochówku żołnierzy. Ufundowano dwie tablice upamiętniające poległych, zakatowanych żołnierzy AK oraz ludność cywilną, jedną w Kościele w Kolnie, natomiast drugą w kościele w Małym Płocku. Zarząd AK wystąpił z wnioskiem o udzielenie pomocy finansowej do Miejskiego i Gminnych Ośrodków Pomocy Społecznej, by z funduszu kombatanckiego pomóc osobom znajdującym się w ciężkich warunkach materialnych. Dzięki tym staraniom wsparcie uzyskało 24 osoby. (c.d. na str. 5)

POLICYJNE PSY

Na kolneńskiej targowicy, tzw. Końskim Targu odbył się pokaz sprawności policyjnych psów obronnych i tropiących. W pokazie brało udział 10 służbowych psów z komend powiatowych byłego woj. łomżyńskiego oraz Komendy Miejskiej Policji w Łomży. Celem takich szkoleń jest podnoszenie sprawności użytkowej psów służbowych, jak również zapoznanie ludzi z ich możliwościami i zachowaniami. (c.d. na str. 5)

POWODZIANIE NA BASENIE

Klimontowo to mała miejscowość w województwie świętokrzyskim, która została dotknięta ubiegłoroczną powodzią. Przez całe ferie młodzież z tej miejscowości odpoczywać będzie w jedwabieńskim internacie Zespołu szkół Ogólnokształcących i Zawodowych. W Kolnie grupa ta uczestniczyła w zajęciach rekreacyjnych na kolneńskim basenie. Ich pobyt możliwy był dzięki Fundacji Dzieci i Młodzieży, która skierowała do szkół kilka programów obejmujących zorganizowanie wycieczki dla powodzian. (c.d. na str. 10)

RECYKLING

Z dniem 1 stycznia 2002 roku weszła w życie nowa ustawa o opakowaniach i odpadach opakowaniowych. Zgodnie z nowymi przepisami sklepy mają obowiązek przyjmowania opakowań wielokrotnego użytku po produktach znajdujących się w ich ofercie handlowej. Klient nie musi mieć paragonu zakupu.

Jednostki handlu detalicznego o powierzchni handlowej powyżej 25 m², sprzedające napoje w opakowaniach jednorazowych, są obowiązane do posiadania w ofercie handlowej podobnych produktów dostępnych w opakowaniach wielokrotnego użytku. Jednakże w drodze rozporządzenia określone zostaną napoje, których nie dotyczy ten obowiązek.

Jeszcze więcej obowiązków zostanie nałożonych na sklepy o powierzchni powyżej 2000 m², które są obowiązane do prowadzenia na własny koszt selektywnej zbiórki odpadów opakowaniowych, np.: butelek plastikowych PET, pudełek kartonowych.

Rewolucyjne zmiany czekają m. in. sklepy z branży chemicznej. Jeśli kupimy preparat o właściwościach toksycznych, rakotwórczych, niebezpiecznych dla środowiska znajdujący się na liście ustalonej przez ministra zdrowia, będziemy musieli zapłacić kaucję w wysokości od 10 do 30 % ceny substancji chemicznej zawartej w opakowaniu. Kaucja zostanie zwrócona, jeśli przyniesiemy do sklepu puste opakowanie. (c.d. na str. 10)



ONI ZEBRALI NAJWIĘCEJ



Jarosław Pomichowski - ur. 14.10.1960 r. w Kolnie, tutaj ukończył Szkołę Podstawową i Liceum Ogólnokształcące. W latach 1980-1985 student ART w Olsztynie. Od 1985 r. po uzyskaniu tytułu mgr inż.

rolnictwa podjął pracę w Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego w Łomży oddział w Kolnie na stanowisku Inspektora, a w latach 1999-2001 Przedstawiciela Handlowego w tejże firmie. W latach 1994-1998 łączył pracę zawodową z funkcją radnego i członka Zarządu Miasta. Zdobył wówczas wiedzę i doświadczenie w pracy samorządowej, którą pragnie wykorzystać na obecnie zajmowanym stanowisku. Żonaty, żona Bogusława - pracownik Szpitala Ogólnego w Kolnie, córka Anna - studentka pierwszego roku Psychologii w Warszawie. Zainteresowania to turystyka, łowiectwo, sport. **W dniu 17.12.2001 r. Burmistrz miasta Kolna mianował go na stanowisko Naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Gospodarki Gruntami.**

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kolnie

Ul. Wojska Polskiego 46, budynek PUP, parter, tel. 278 13 34, informuje:

- posiadamy oferty turnusów rehabilitacyjnych dla osób niepełnosprawnych z dofinansowaniem ze środków PFRON (wysokość dofinansowania wynosi od 50 do 75 % najniższego wynagrodzenia). Turnusy odbywają się w atrakcyjnych ośrodkach całej Polski.

- w ostatni piątek każdego miesiąca od godz. 10 do 13 w siedzibie Centrum pełni dyżury punkt Biura Porad Obywatelskich. Biuro udziela interesantom porad z zakresu przysługujących praw oraz możliwości ich egzekwowania. Porady są bezpłatne, poufne, bezstronne i rzetelne.

MIESIĘCZNIK KOLNEŃSKI

- miesięcznik regionalny. Adres: 18 - 500 Kolno, ul. M. Konopnickiej 4, tel. (86) 474 04 22. Wydawca: Zarząd Miasta Kolna. Redakcja: A. Powichrowski, K. Korzep, K. Koter. Druk: Centrum Druku (Pisz, ul. Warszawska 49D, tel./fax. (87) 425 03 66. Skład komputerowy: A. A - R. „Dellarte”, tel. 502 502 921, 501 417 601.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

W STYCZNIU

- 1 stycznia - o godzinie 6 rano urodziło się pierwsze dziecko w tym roku. Był to chłopiec. W pierwszym tygodniu stycznia urodziło się kolejno 6 chłopców.

- w nocy z 2 na 3 stycznia w Stawiskach miało miejsce włamanie do sklepu spożywczego, skąd nieustaleni sprawcy skradli papierosy i inne art., spożywcze o wartości około 1000 zł.

- w nocy z 5 na 6 stycznia nieznani sprawcy po uprzednim zdjęciu drzwi z zawiasów dostali się do piwnicy bloku przy ulicy 11 listopada 20, skąd skradli 3 wędki o wartości około 200 zł.

- 6 stycznia, tylko jednego dnia, policjanci zatrzymali trzynastu kierowców kierujących pod wpływem alkoholu.

- 10 stycznia - w obecności Alfreda Szakowskiego odbył się egzamin na wyższe stopnie uczniowskie w UKS KT Fudokan „Dragon”. Uczestniczyło w nim 50 karateków, egzamin trwał 4 godziny.

- w nocy z 10 na 11 stycznia nieznani sprawcy po uprzednim włamaniu drzwi do skrzynki telewizji kablowej TelSat mieszczącej się w klatce schodowej bloku przy ulicy Witosa 1, dokonali kradzieży wzmacniacza i innych elementów sieci o wartości około 400 zł.

- w nocy z 15 na 16 stycznia nieznani sprawcy dokonali włamania do kiosku spożywczego w Stawiskach przy ul. Plac Wolności, skąd skradli art. spożywcze na łączną sumę 2500 zł.

Sylwestrowe szaleństwo

Bardziej skromnie niż w ubiegłym roku obchodzono Sylwestra w naszym mieście. Większość mieszkańców spędzała go w gronie rodzinnym lub u znajomych. Również i samo miasto było mniej barwne i kolorowo przybrane. Brakowało dekoracji budynków i kolorowych światełek. Jednym z wyjątków był salon meblowy Jola, który oświetlony lampionami ożywił smutne zasypane śniegiem miasteczko. Ale dość narzekań. Jak co roku w parku miejskim spotkali się mieszkańcy naszego miasta, by uczcić nadchodzący Nowy Rok. W tym roku frekwencja dopisała. Oszacowaliśmy, że pod pomnikiem bawiło się około 1000 osób. Burmistrz miasta zagłuszany hukiem strzelających szampanów, życzył wszystkim, żeby nadchodzący Nowy Rok był lepszy, bogatszy i radośniejszy. Czego i Wam i sobie życzymy. Red

Oplatkowa wizyta

Pod koniec grudnia na sesji Rady Powiatu dzięki zaproszeniu starosty kolneńskiego mogliśmy



- 19 stycznia około 10 z placu GSSSh nieznani sprawcy dokonali kradzieży ciągnika Ursus C-360 o wartości około 12 tys.

- w nocy z 19 na 20 stycznia nieznani sprawcy wykorzystując brak oświetlenia w Kolnie usiłowali włamać się do sklepu „Sopran” przy ulicy Sobieskiego.

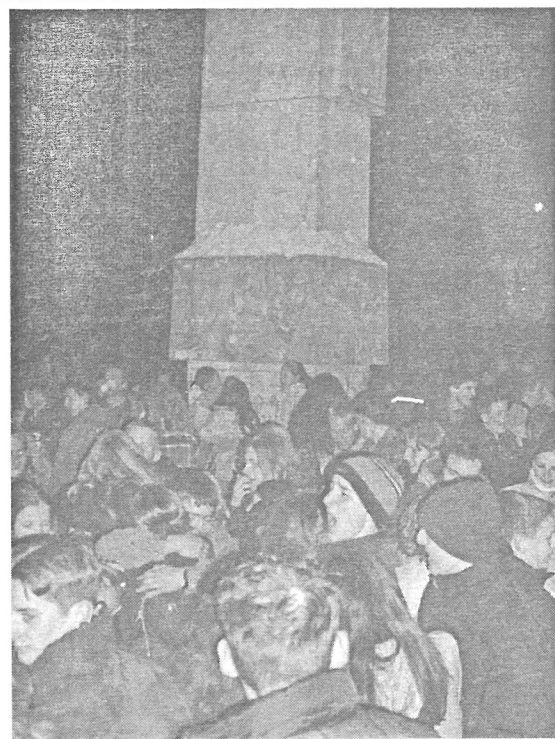
- 20 stycznia w Turośli nieznani sprawcy wybili szybę sklepową, po czym dostali się do wnętrza, skradli alkohol i papierosy o wartości 800 zł.

- 21 stycznia około godz. 19 z holu restauracji „Biznes Club” w Kolnie skradziono obraz wartości 500 zł. Sprawcy zostali złapani jeszcze tego samego dnia, a obraz wrócił na miejsce.

- w nocy z 20 na 21 stycznia nieznani sprawcy z niezamkniętego garażu w Borkowie dokonali kradzieży piły motorowej marki „Stihl”, dwóch szlifierek kątowych i wiertarki o wartości około 2000 zł.

- 24 stycznia kierujący samochodem BMW dokonał kradzieży artykułów promocyjnych na szkodę jednej z hurtowni w Łomży. Sprawca zabrał dealerów teje hurtowni wraz z towarami „na okazję” w miejscowości Kisielnica. Wyszadając ich w Kolnie uciekł z pozostawionym w bagażniku towarem. Sprawcę złapano w miejscowości Ruciane-Nida w wyniku policyjnej blokady.

- 27 stycznia - przed miejscowym kościołem odbyła się zbiórka pieniędzy dla Maćka Popielarza. Dziecko to, chorujące na raka mózgu, zakwalifikowane zostało na operację w USA.



gościć posła Krzysztofa Jurgieła i marszałka Sejmiku podlaskiego Sławomira Zgrzywę. Zaproszeni goście złożyli życzenia świąteczne i noworoczne zgromadzonym radnym i ich rodzinom oraz wszystkim mieszkańcom naszego powiatu, a następnie tradycyjnie przełamali się oplatkiem z obecnymi na sesji. Korzystając z okazji starosta kolneński oraz burmistrz Kolna pokazali przybyłym gościom budynek sądu, a następnie zakończone inwestycje tj. wysypisko i basen oraz rozpoczęte: oczyszczalnię i budynek gimnazjum. Na ostatnim demonstrowanym obiekcie przybyłych zaskoczyło szybkie tempo robót budowlanych. Padło pytanie, czy po feriach w tym budynku rozpoczyna się zajęcia lekcyjne. Burmistrz Stanisław Szymańczyk odpowiedział, że nie ma obaw co do tego, stan robót wskazuje, że poślizgu nie będzie. W tej szkole pierwszy dzwonek rozlegnie się po feriiach.



Gmina Kolno obchodzi obecnie 10-letnie swoje istnienie, dlatego redakcja przeprowadziła wywiad z Wójtem tej gminy Henrykiem Dudą.

Jak doszło do odłączenia terenu gminy od administracji miejsko-gminnej?

Inicjatorem podziału byli sami mieszkańcy gminy, czyli rolnicy. Moim zdaniem byli niezadowoleni z ówczesnego układu, z porządków kiedy miasto i gmina było razem. Osobami, o których wiem, że przyczynili się do tego rozdziału byli panowie: Krzysztof Filipkowski z Gromadzona Wykno, Bogdan Rafałowski z Borkowa i Włodzimierz Pali-

Jak podziękować?

Przedostatnia niedziela pokazała, że mieszkańcy Kolna są ludźmi o wielkim sercu. Mimo tego, że tydzień wcześniej zebraliśmy sporą sumę pieniędzy dla fundacji J. Owiśnika, tydzień później pomogliśmy pani Bogumile Popielarz. Ze wzruszeniem opowiada, że zbiórka pieniędzy przed naszym kościołem przyniosła aż 7 600 zł., czyli prawie dwa tysiące dolarów. Przypomnijmy, że pani Popielarz zbiera pieniądze na operację syna chorego na raka mózgu, zakwalifikowanego na leczenie w USA. W tym samym dniu zbiórkę pieniędzy w atrakcyjnej formie przeprowadziła restauracja „Biznes Club”, przekazując dla chorego Maćka cały utarg z dyskoteki. To tylko jeden dzień.

Wszystko, jak mówi matka Maćka, możliwe jest dzięki pomocy ludzi. Opowiada o wspaniałym przyjęciu przez biskupa naszej diecezji J. E. Ks. Bp. Stanisława Stefankę. Tam otrzymała specjalne pozwolenie na zbieranie pieniędzy na terenie diecezji. Dzięki temu odbyła się zbiórka, która zorganizowana też będzie w innych parafiach.

W Kolnie wszystko odbyło się sprawnie dzięki organizacji dziekana J. Grajewskiego.

Na jego ręce prosila przekazać jak najszersze podziękowania.

Takie podziękowania należą się oczywiście wszystkim, którzy wsparli niedzielną zbiórkę. Pani Popielarz pragnie też gorąco podziękować całej rodzinie Szymańskich, którzy zbiórkę tę przeprowadzili.

Jak widać, jeszcze nie do końca nasze serca skamieniały. Mimo kryzysu, biedy i zauważalnym zdewaluowaniu się ludzkich wartości stać nas na pomoc innym. Wdowi grosz największy.

woda z Janowa. Przyczyn rozdziału było wiele. Wiadomo, że inne koszty są ponoszone w mieście, a inne na wsi. Utrzymanie zieleni, oczyszczanie miasta, utrzymanie mieszkań, żłobka, czy przedszkola, to były koszty samego miasta, które nie dotyczyły bezpośrednio terenów wsi. Natomiast na wsi brakowało wody, dobrych dróg, szkoły prosiły się o remont, wszystko to z kolei nie było w interesie miasta. Między urzędem miasta i gminy wynikały więc rozbieżności co do potrzeb. Miasto liczyło więcej mieszkańców, miało więcej radnych. Z tego względu przy głosowaniach nad projektami inwestycyjnymi forsowano zawsze racje miasta, a nie gminy. Więc wyłania się przyczyna bezpośrednia – za mało środków inwestycyjnych skierowano w owym okresie na tereny wiejskie.

Co zmieniło się po oddzieleniu gminy?

Zmieniło się bardzo wiele. Po pierwsze subwencja wyrównawcza z budżetu państwa jest większa, kiedy te jednostki są oddzielone. Miasto razem z gminą otrzymywałoby prawdopodobnie subwencję mniejszą. Przykładem mogą być inwestycje drogowe. W okresie dwóch lat funkcjonowania samorządu gminy i miasta razem, na terenie gminy wybudowano 700 metrów drogi na terenie Borkowa. Samodzielnie już istniejąca Gmina buduje od 5 do 6 km dróg rocznie. To samo dotyczy wodociągów, remontów szkół, itp. Gmina może wydawać swoje pieniądze na swoje potrzeby. Miasto już było wyposażone w wodociągi, ulice i inne elementy infrastruktury. Wieś do dzisiaj potrzebuje wodociągów, nie ma ich jeszcze w 1/3 wiosek. Tam środki są nadal potrzebne. My o tym myślimy. Czy takie inwestycje dałoby się przeforsować w mieście – trudno dzisiaj ocenić.

Jakie struktury powstały po rozdziale z miastem?

W wyniku podziału powstały przede wszystkim nowe władze. Odbyły się wtedy wybory uzupełniające, zarówno w mieście, jak i w gminie. Było to w środku kadencji. Powstały też oddzielone od miejskich nowe twory, takie jak biblioteka, pomoc społeczna, administracja i oświata. Podzieliło się też terytorium. (cd. na s.6)



W środku zimy

Na placu budowy kolneńskiej oczyszczalni, pomimo że to środek zimy, robota idzie pełną parą. Pod koniec stycznia zalano wszystkie fundamenty na czterech obiektach tj. pod budynek socjalny, krat i piaskownika, odwadniania osadu i budynku dmuchaw. Główny wykonawca - Hydrobudowa 9 już w najbliższym czasie przystąpi do wykonania osadników wtórnych i komór denitryfikacji i nityfikacji. Jak poinformował nas podwykonawca Waldemar Skrodzki, właściciel firmy Kolbud, na zalanie fundamentów użyto 60 m sześciennych betonu. Na razie pogoda sprzyja pracom, które są prowadzone zgodnie z harmonogramem budowy. Największym problemem będzie postawienie ścian betonowych, które powinny być jeszcze w lutym, by w miesiącu marcu można było rozpocząć roboty murarskie. Wypadałoby życzyć budowlancam, oby zima była im nadal łaskawa. **pah**

NARESZCIE NA SWOIM!



Z prawdziwą satysfakcją chciałybyśmy poinformować społeczność naszego miasta, że to, co wydawało się dla wielu niemożliwe, okazało się – dzięki władzom miasta – możliwym. **Od 4 lutego 2002r. Gimnazjum w Kolnie będzie funkcjonować w nowym budynku.** Nie jest on w stanie pomieścić wszystkich gimnazjalistów, ponieważ znajduje się w nim 12 sal lekcyjnych, a w naszej szkole uczy się 707 uczniów w 26 oddziałach. Większość z nich jednak będzie się uczyć już u siebie. O lokalizacji oddziałów zostali powiadomieni uczniowie, a następnie rodzice na zebraniu ogólnym w dniu 17 stycznia. Jednak krąg zainteresowanych jest z pewnością szerszy i w związku z tym informuję, że w nowym budynku od 4 lutego uczyć się będą wszystkie klasy trzecie - w myśl założeń reformy powinni ukończyć szkołę w odrębnym budynku, klasy II a, II b uczące się dotychczas w SP 1 oraz klasy II f, II g, II h uczące się dotychczas w SP 2 (**łącznie 15 oddziałów**). W budynku SP 1 uczyć się będzie pozostałych **11 oddziałów**, czyli klasy II c, II d, II e oraz wszystkie klasy pierwsze (8 oddziałów). W budynku SP 2 nie pozostanie już żaden oddział gimnazjum. Dziękujemy Dyrekcji Szkoły Podstawowej Nr 2 za dotychczasową gościnność i życzliwość. Mamy uzasadnione nadzieje, że Zarządowi Miasta uda się pójść za ciosem i dokończyć w niedługim czasie budowę drugiego segmentu gimnazjum, co pozwoliłoby wyprowadzić naszych uczniów również ze Szkoły Podstawowej Nr 1. Nie mamy właściwie powodów do narzekania, bo cierpliwość Dyrekcji „Jedyńki” wobec naszych uczniów jest ogromna. Nikt nie dał nam nigdy odczuć, że nie jesteśmy u siebie, za co dziękujemy! Jednak dokończenie budowy obiektów gimnazjum uporządkowałoby definitywnie problem inwestycji oświatowych w Kolnie na długie lata.

Sytuacja lokalowa od II półrocza pozwoliła na znaczną poprawę warunków pracy, ponieważ zajęcia w obu budynkach kończyć będą się w sporadycznych przypadkach na 9 godzinie lekcyjnej (16⁰⁰) i to jeden raz w tygodniu w danej klasie. Połowa oddziałów (13) będzie kończyć zajęcia na 7 (14³⁰) lub 8 (15²⁰) godzinie lekcyjnej. Dla przypomnienia w I semestrze zajęcia wielu klas gimnazjalnych kończyły się o 17⁰⁰ i to nie tylko raz w tygodniu. Niestety, w dalszym ciągu nauczycielom uczącym w gimnazjum nie ulegną poprawie warunki pracy, ponieważ nadal będą wędrować między dwoma budynkami. Zapewniam, że wykażą jak zwykle wiele zrozumienia i bez obaw, kochani uczniowie, wasi nauczyciele zdążą na każdą lekcję... i to z uśmiechem na twarzy!

Drozy uczniowie, oddawany do waszej dyspozycji budynek wraz z wyposażeniem kosztował wiele wysiłku. Spotykałam, odwiedzając budowę, pracujących przy niej waszych rodziców. Ktoś musiał zaplanować, uzgodnić, zorganizować pracę i wreszcie za wszystko zapłacić. Wiele ludzi było zaangażowanych przy rozładunku mebli szkolnych oraz przewożeniu sprzętu szkolnego. Pragnę podziękować za pomoc Prezesowi ZWiEC, Dyrekcjom MPKG, SZS, SP1 i SP2 oraz pracownikom i uczniom gimnazjum zaangażowanym przy wielu pracach prowadzących do uruchomienia szkoły w nowym budynku. Dlatego bardzo gorąco do was apeluję, abyście ten trud wielu ludzi docenili i uszanowali. Wierzę, że stać was na to!

Dyrektor Gimnazjum w Kolnie
Hanna Wszeborowska - Wyrwas



STRAŻ NIE TYLKO GASI...

Informuje st. bryg. mgr inż. **Józef Jasiewicz**, Komendant Powiatowy PSP w Kolnie.

- Państwowa Straż Pożarna w Kolnie w ubiegłym roku na terenie powiatu brała udział w 253 zdarzeniach – w tym 135 pożarach. W innych akcjach interwencyjnych uczestniczyliśmy 113 razy. Jest to 28 przypadków więcej niż w roku ubiegłym. Łącznie w zdarzeniach uczestniczyło 459 załóg ratowniczych (1771 ratowników), w których w skład wchodziły zastępy Państwowej Straży Pożarnej oraz Ochotniczych Straży Pożarnych. Straty spowodowane przez pożary wyniosły ogółem 2 161 tys. zł., natomiast wartość uratowanego mienia wyniosła 7 039 tys. zł. Ciekawostką jest też wystąpienie fałszywych alarmów, w 2001 roku odnotowaliśmy 5 fałszywych wezwań.

Zdarzenia powstawały we wszystkich gminach naszego powiatu. Najwięcej interwencji było w gminie Kolno, gdzie było 78 zdarzeń, najmniej w Grabowie, gdzie zaistniało tylko 16 przypadków wymagających naszej interwencji. Najwięcej pożarów zdarza się w indywidualnych gospodarstwach rolniczych, jest to prawie połowa przypadków. Ale palą się też obiekty użyteczności publicznej, obiekty mieszkalne, środki transportu i lasy. W 2001r. nadal najwięcej pożarów, 23,7% spowodowanych było nieostrożnością osób dorosłych przy posługiwaniu się ogniem otwartym. Podobnie sytuacja wygląda, jeżeli chodzi o miejscowe zagrożenia – nadal ich najczęstszą przyczyną jest niezachowanie zasad bezpieczeństwa ruchu środków transportu, w ubiegłym roku było 35 takich zdarzeń.

Szczególnie bolesny jest fakt, iż tragicznym następstwem zdarzeń bywają nieszczęśliwe wypadki. W 2001 roku rezultatem zdarzeń było **9 ofiar śmiertelnych**, odnotowano także **60 osób rannych**. Warto podkreślić, że w ubiegłym roku kolneńska straż pożarna zetknęła się z nowymi zagrożeniami, do których zalicza się zagrożenie bioterroryzmem. Z tym zagrożeniem do niedawna spotykaliśmy się głównie w powieściach fantastyczno-naukowych, które teraz staje się coraz

bardziej realne. Inna rzecz, że „dowcipnie” wykorzystują przypadki występowania węgla w USA do niemądrych żartów w naszym kraju (również i w Kolnie).. Wyjeżdżamy dziś nie tylko do pożarów, które stanowią zaledwie połowę interwencji. Przejęliśmy ratownictwo techniczne – spieszymy np. z pomocą ofiarom wypadków drogowych. Uczestniczymy także w usuwaniu skażeń chemicznych. Jeszcze kilka lat temu straży nie dotyczył tak szeroki zakres zdarzeń. Dziś zawodowy ratownik musi umieć udzielić pomocy przedmedycznej jak i pozamiatać ulice, gdy trzeba oczyścić jezdnie z pozostałości po wypadku, a tych liczbą zresztą gwałtownie rośnie. Jesteśmy alarmowani z powodu najróżniejszych awarii, usuwamy skutki wichury, nawalnicy śnieżnej, powodzi jak i wybuchu gazu. Ogólnie można powiedzieć, że zajmujemy się ochroną naszej ludności. Ponadto w ubiegłym roku wydział kontrolno-rozpoznawczy KP w Kolnie przeprowadził 104 kontrole, sprawdzając 218 obiektów. Dokonał również 5 odbiorów obiektów. W kontrolowanych obiektach stwierdzono 245 nieprawidłowości i zaniedbań. Wydano 65 decyzji administracyjnych i 14 upomnień. Cieszy jednak fakt, że w stosunku do roku poprzedniego w tym temacie zanotowaliśmy jednak znaczny spadek.

Od początku tego roku obowiązuje uchwalona przez sejm ustawa o państwowym ratownictwie medycznym, chciałbym by i w naszym powiecie powstało Powiatowe Centrum Powiadomienia Ratunkowego.

Zadaniem tej ustawy jest ujednolicenie udzielania pomocy w nagłych wypadkach. Do 2004 roku w kraju mają być utworzone Centra Powiadomienia Ratunkowego, w których dyżur będą pełnił lekarze, strażacy, policjanci lub strażnicy miejscy. Takie centra będą mieć jeden numer telefonu alarmowego 112, a nie, jak obecnie, trzy osobne. Jeśli chodzi o utworzenie naszego centrum, prace znajdują się tylko w sferze projektowania, ruszą wtedy, gdy znajdą się odpowiednie fundusze. Tu pod uwagę bierzemy też jednostki OSP wchodzące do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego - szczególnie OSP Stawiski. W tym roku planujemy wprowadzić system selektywnego wywołania jednostek OSP z KSRG. Myślę, że każde usprawnienie systemu ratownictwa, czy jest to straż, policja, czy służby medyczne służy ludziom. Dlatego należy wciąż myśleć o rozwoju tej dziedziny. Wydarzenia w sferze ratownictwa mają to do siebie, że powstają nagle, a ich skutki spadają na ludzi nieprzygotowanych. Naszą rolą jest to, abyśmy byli jak najlepiej wyposażeni, wyszkoleni i zawsze przygotowani. Jak widać straż nie tylko gasi ...



WIZYTA POSŁA

Poseł Edmund Borawski i Prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL Henryk Bogdan byli gośćmi na posiedzeniu Zarządu Powiatowego i Miejsko-Gminnego PSL w Kolnie. Spotkanie członków Zarządu rozpoczęło się o godz. 12 w ubiegły wtorek w siedzibie PSL w Kolnie. W progra-

rów środowiska przyrodniczego dla rozwoju turystyki. Propagował wykorzystanie w ciepłownictwie wtórnych źródeł energii, obiecał też pomoc przez NFOŚ i GW w inwestycjach proekologicznych, typu modernizacja kotłowni, budowa oczyszczalni komunalnych i przyzgodowych oraz przy budowie kolneńskiej oczyszczalni ścieków.

W godzinach popołudniowych przedstawiciele PSL przyjął były Prezes ZSL, Marszałek Sejmu, a obecnie Przewodniczący Społecznego Komitetu Doradczego Roman Malinowski. Tematem spotkania było omówienie aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w kraju.

R. Długozima

mie znalazły się sprawy organizacyjne i programowe PSL. Poseł Borawski zaznajomił zebranych o funkcjonowaniu koalicji sejmowej. Przedstawił aktualną sytuację polityczną, a w szczególności sprawy związane z terminem tegorocznych wyborów. Okazuje się, że sprawa jest nadal otwarta.

Ważnym tematem spotkania była informacja o sytuacji mleczarstwa. Od 1 kwietnia będą ustalone normy sprzedaży dla producentów, więc najbliższy okres stanie się prawdopodobnie okresem intensyfikacji produkcji mleka. W dyskusji podjęto też dość istotny dla rolników problem, czyli interwencyjny skup żywyca.

Natomiast miejscowi ludowcy poinformowali gości o ich uczestnictwie w obchodach 10-lecia Gminy Kolno. Rada tej gminy składa się w większości z członków PSL, dlatego też połączone zarządy postanowiły ufundować dla Gminy Kolno specjalny pamiątkowy puchar.

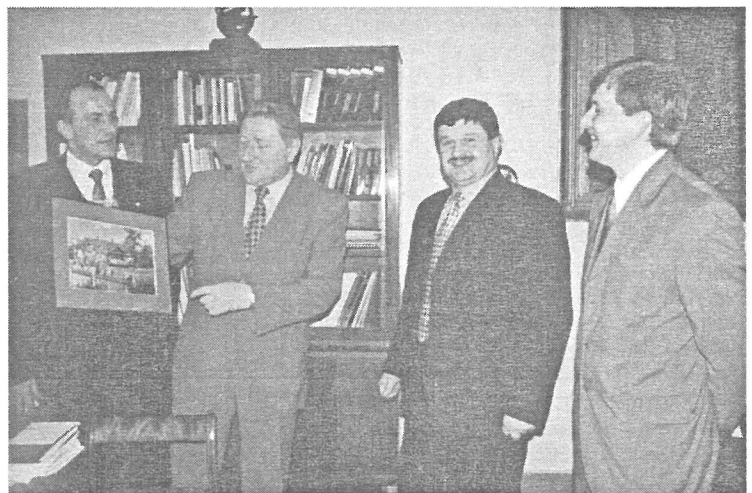
Istotnym dla miasta rezultatem spotkania jest propozycja uruchomienia w siedzibie PSL biura poselskiego Edmunda Borawskiego. Biuro prowadzone prawdopodobnie przez Rolanda Długozimę będzie otwarte już 1 marca. (wier)

Delegacja PSL w Warszawie

Delegacja kolneńskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego gościła w Warszawie, gdzie spotkała się z przedstawicielami rządu.

W Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu prowadzono rozmowy z Tadeuszem Sławeckim, podsekretarzem stanu. Rozmawiano o możliwościach dofinansowywania inwestycji oświatowych na terenie Kolna i wyrównaniu szans edukacyjnych młodzieży wiejskiej.

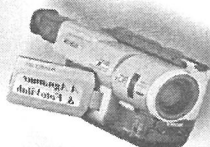
W siedzibie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na Kolniakach czekał wiceprezes Zarządu Jan Traczyk. Tutaj rozmowy dotyczyły możliwości zatrzymania procesów degradacji środowiska naturalnego polegających na wspieraniu działań gmin zmierzających do budowy oczyszczalni ścieków i wysypisk komunalnych. Prezes Jan Traczyk zachęcał do racjonalnego wykorzystania walo-





aAGNAMUR

Kolno: Witosza 9 lok. IA
tel. (086) 278 35 23, edek@post.pl



KOMPUTEROWE STUDIO VIDEO

ZDJĘĆ I MUZYKI. INTERNET I REKLAMA

Nagrywanie uroczystości weselnych

- w jakości VHS już od 300 zł.
- SUPER VHS - od 550 do 650 zł.
- Jakość cyfrowa - od 650 do 750

Proponujemy również montaż, wstęp komputerowy, kopie nagrań prywatnych i oprawę graficzną

Gromkowski & Rutkowski
Kolno: Wojska Polskiego 13
tel. (086) 278 10 30



FOTO

od stycznia rusza promocja
na usługi fotograficzne

**KUPON
PROMOCYJNY**
Upoważnia do 5 % bonifikaty
na wykonywane usługi
studyjne



c.d. ze str.1

AK wybrało władze

Koło utrzymuje się ze składek członkowskich, z których 50% odprowadza na rzecz jednostki nadrzędnej. Pozostałe pieniądze są wydawane na pokrycie wydatków administracyjnych, pogrzebowych, kosztów uroczystości państwowych, kościelnych oraz związkowych.

Następnie Zebranie wyłoniło ośmioosobowy Zarząd Koła, do którego weszły następujące osoby: Gajewski Józef, Gugnacki Józef, Kleczyński Tadeusz, Kubrak Antoni, Kulas Marian, Siwik Waclaw, Pikułńska Lucyna, Zalewska Wiesława.

Zarząd ponownie wybrał, tak jak i poprzednio, Kulasa Mariana na prezesa Koła na następną kadencję. Na zebraniu nie zostali wybrani wiceprezes i sekretarz. Do Komisji Rewizyjnej weszły następujące osoby: Filipkowski Waclaw, Ciszewska Monika, Konstanty Alfons. Na spotkanie przybył Starosta kolneński Andrzej Duda, który złożył życzenia świąteczne i noworoczne jednocześnie życząc zebranym owocnych obrad. Po zakończeniu obrad wszyscy staropolskim obyczajem podzielili się oplatkiem składając sobie życzenia. Zrobiono wspólne zdjęcie. Śpiewano kolędy, piosenki żołnierskie i partyzanckie, a na zakończenie „Boże Coś Polskie”. Prezes podziękował przybyłym za udział w zebraniu i życzył wszystkim, by mogli spotkać się w tym samym gronie za rok.



Od red: Członków organizacji smuci fakt, że żadna ze szkół nie nosi imienia AK lub dowódców AK. W sprawie dyskusji nad zmianą płyt na pomniku w parku miasta wszyscy są zgodni co do jednego, nie chcą by ich polegli towarzysze walki byli na jednym cokole z wcześniejszymi oprawcami ich i ich rodzin. Będą zwracać się do władz miasta, aby we wskazanym przez nich miejscu mogli ustawić Głaz z tablicą pamiątkową Armii Krajowej. pah



POLICYJNE PSY

c.d. ze str. 1)

„Wybieramy takie miejsca aby pokazać ludziom jak pracuje policja przy użyciu psów służbowych – powiedział sierżant Urbański – Takie spotkania uczą, jak zachowywać się, gdy podchodzi policjant z psem. Ważne jest aby nie wykonywać żadnych gwałtownych ruchów, które mogłyby sprowokować psa.”

Takiej ewentualności nie boi się natomiast Krzysztof Ziemiłowicz, trener psów: „Rozkaz przewodnika jest dla psa smyczą – mówi. – Mają atakować tylko w momencie zagrożenia. Policyjne psy to przeważnie owczarki niemieckie. Szkoli się je w ośrodku w Sułkowicach. Przyjmowane są do niego roczne psy, które charakteryzują się wysoką chęcią obrony przewodnika. Dodatkowym warunkiem jest pełna odporność na strzały z broni palnej. Taki kurs trwa od 4 do 5 miesięcy i wtedy pies trafia do służby”.

Szkolenie w Kolnie zorganizował aspirant sztabowy Andrzej Charubin z kolneńskiego komisariatu policji, który liczy na to, że będą się one odbywały częściej. Pokaz oglądali mieszkańcy Kolna, którzy akurat wybrali się na rynek. Jest to miejsce, gdzie często dochodzi do kieszonkowych kradzieży, oszustw i wyłudzeń. Tym razem, z uwagi na liczne patrole przechadzające się z psami wśród straganów piątkowy rynek w Kolnie był chyba najbezpieczniejszym miejscem w okolicy. W województwie podlaskim policja zatrudnia około 50 psów. Całym pionem przewodników kieruje z komendy wojewódzkiej komisarz Robert Marciniak. Jak widać zatrudnione w policji psy, nieocenione w warunkach tropienia i pościgu, mogą być skuteczną bronią w walce z przestępcami. (wier)

Wywiad z Wojtem Henrykiem Dudą

Do gminy należy całość gminy Kolno, oprócz terenu miasta. Podzielono też wszystkie zobowiązania np. kredyt na przedszkole Nr 4. Uznano, że pozostaje on na terenie miasta, więc i miasto przejęło zobowiązania kredytowe. Był też problem z siedzibą. Budynek w którym się znajdujemy podzielono w proporcjach, w jakich poszczególne urzędy go zajmowały. Pozostało jednak kilka obiektów wspólnych, bądź też wspólnie wykorzystywanych, takich jak cmentarz komunalny, wysypisko na terenie gminy w pobliżu Górskich, czy bakutil.

Jak przedstawia się współpraca z samorządem miejskim dzisiaj?

Nie wyobrażam sobie braku dobrej współpracy dwóch podmiotów, tak od siebie zależnych i leżących obok siebie. Było kilka inwestycji, kiedy ta współpraca okazała się dobra. Wspólnie zbudowano np. nowe wysypisko na terenie miasta, gdzie L kosztów pokryła gmina. Będziemy z niego oczywiście korzystać. Podobnie powinno być przy budowie oczyszczalni. Rozmawialiśmy z miastem, aby część najbliższych miejscowości przyłączyć do niej.

Ponadto trzeba przyznać, że teren wiejski korzysta z pełnej infrastruktury miejskiej. To też jest forma współpracy. W mieście znajdują się ośrodki weterynarii, sanepidu, sądu, prokuratury, policji itp. Mieszkańcy gminy korzystają też z usług handlowych miasta, czy targowicy miejskiej. Przykładem współpracy będzie też realizacja pomysłu podłączenia części wsi z kierunku Gromadzyna do wodociągu miejskiego. Często nawet współpracy z miastem nie da się pominąć.

Jakie były istotne inwestycje Gminy w okresie tych dziesięciu lat?

Przede wszystkim drogi – 50 km zbudowanych dróg to największy wysiłek jaki podjęła Gmina. Dzisiaj można przyjąć, że najważniejsze ciągi drogowe są już zbudowane, co nie oznacza, że w tej dziedzinie nie pozostało wiele do zrobienia. Druga rzecz to zaopatrzenie w wodę. W tym okresie czasu zbudowano stacje i ujęcie wody w Janowie, do którego przyłączono Łosewo, Niksowiznę i część wsi Kąty. W oparciu o wodociąg w Kumelsku zaopatrzone w wodę Truszki Zalesie, Truszki Patory i Glinki. W oparciu o wodociąg w Lachowie przyłączono Kielce Stare. W samym Czerownem do sieci wodociągowej przyłączono ponad 200 rolników.

Ważne są też inwestycje w oświacie, która pozostaje w obowiązkach Gminy. Przez ten okres docieplano szkoły, zmieniano na nowe stare już drzwi i okna. Rozbudowano szkołę w Lachowie do potrzeb szkoły sześciolletniej. Pozostała tam jeszcze budowa sali gimnastycznej Gimnazjum, którą rozpoczniemy w tym roku.

Reforma oświaty wymusiła też organizację Gimnazjów, które uruchomiliśmy w Glinakach dla 150 dzieci i Zabelu dla około 300 uczniów. Właśnie w Zabelu rozbudowaliśmy też budynek o kilka sal lekcyjnych.

Przy inwestycjach można też wspomnieć o innych wykonawcach. Np. energetycy dokonali modernizacji sieci elektrycznych w wielu miejscowościach, praktycznie w całej gminie. W Zabelu powstał też nowy Kościół, ale to już inwestycja społeczna. Z urządzeń komunalnych można wymienić wybudowanie dwóch parkingów w Zabelu i Lachowie. Inwestycjami nazwać można również zakup trzech autobusów na potrzeby szkolnictwa.

Jeśli jesteśmy przy szkolnictwie, czy gmina ma zamiar zlikwidować małe szkoły, gdyż o takich ruchach słychać od jesieni?

Racjonalizacja sieci szkolnej wymusza ekonomia. Utrzymanie małych szkół jest kosztowne. Chcielibyśmy utrzymać je jak najdłużej, chociażby z tego względu, aby dzieci przebywały jak najbliżej swoich miejscowości. Istnieje możliwość zlikwidowania szkół w Tyszkach Łabno, Filipkach i Zaskrozdziu. W tym roku prowadzimy rozmowy tylko o likwidacji szkoły w Tyszkach Łabno. Dzieci z tej szkoły mogłyby być dowożone do Kolna. Taki jest też warunek rodziców. Przy dwóch pozostałych szkołach istnieją trudności z dowozem do innych szkół, w dużej mierze zależy to też od postanowienia Rady Gminy.

Jakie inwestycje na rok najbliższy przewiduje się w Gminie?

W bieżącym roku przewiduje się budowę dróg w Borkowie, Lachowie, Kowalewie, Janowie, Górszczyźnie, Zabelu i Kielcach Starych. Przewiduje się także przygotowanie wtórników i projektów wodociągowych wsi na rok 2003, zakup motopompy dla straży, rozbudowę Szkoły Podstawowej w Lachowie. Nie rozstrzygnięto też jeszcze lokalizacji nowych połączeń wodociągowych, które możliwe są albo z wodociągu Kolna, albo z Kumelska. Rozstrzygnie to Rada Gminy.

Jak gmina przygotowania jest do wejścia do Unii, jeśli takie nastąpi?

Prowadzone są obecnie różne szkolenia m. in. przy współpracy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ale i innych. Jest to temat trudny. Nasi rolnicy są słabo przygotowani, a dokumentacja wniosków o kredyty unijne jest dosyć skomplikowana. Poza tym nasz rolnik nie jest przyzwyczajony do procedur jakie proponuje Unia. Np. każda budowa musi być wykonana przez firmę wy-

łonioną w przetargu i opłacona fakturą VAT. Na razie nie wyobrażam sobie na razie takich rozwiązań wśród naszych rolników, przyzwyczajonych do wykonywania większości prac własnym sumptem.

Jakie więc można określić sukcesy i porażki działania Gminy?

Sukces to samo utworzenie tego samorządu, choć sceptycy nie rokowali jemu dłuższej przyszłości. Chciałbym powiedzieć, że jest to obecnie jedna z 5 największych gmin w byłym woj. łomżyńskim. Ma na swoim terytorium 45 wsi, posiada 30 tys. ha a jej budżet oscyluje w granicach około 10 mln. Poradziła sobie z infrastrukturą i oświatą w dobie reform. Myślę, że społeczność ma wszystko potrzebne do funkcjonowania, gdyż my, samorządowcy, przecież powołani jesteśmy do jej obsługi. Wśród porażek widziałbym wymuszoną sytuację wożenia dzieci na tak duże odległości, mnie to nie zadowala. Tutaj państwo złożyło wszelkie obowiązki na gminę, a mało jej pomaga.

Czy Gmina posiada własną strategię rozwoju?

Jako dokument takowa nie istnieje, bo i wizja przyszłości rolnictwa w kraju jest trudna. Takiej strategii ogólnej nie ma w całej Polsce. Kolejne rządy nie miały żadnej wizji dla rolnictwa, a jest to 40 % ludzi w kraju. Wizja jakiegokolwiek strategii zależna też będzie od negocjacji z Unią. Dzisiaj sytuacja tej grupy społecznej jest ciężka, a rolnicy są zdeorientowani. Nie jest jasno sprecyzowane co to jest rodzinne gospodarstwo rolne, które będzie podstawą funkcjonowania w Zjednoczonej Europie a co to jest gospodarstwo socjalne, które funkcjonuje dziś tylko dzięki pomocy socjalnej z gminy.

Jak przedstawia się sytuacja bezrobocia w Gminie Kolno?

Na terenie gminy jest problem bezrobocia, ale nie jest ono tak szkodliwe jak w mieście. Osoby bezrobotne mieszkające na wsi korzystają z pomocy swoich rodzin. Cięższa jest sytuacja w miejscach, gdzie zlikwidowano PGR-y, tak jest w Lachowie i Glinakach. Ci ludzie nie mają żadnego zajęcia. Ale procentowe bezrobocie jest niskie, około 10 %.

Jaki będzie program uroczystości dziesięciolecia?

W programie jest uroczysta sesja, Msza Święta, poświęcenie samochodu strażackiego i wizyta w SP w Borkowie. Tam będą wystąpienia zaproszonych gości, a zaprosiliśmy posłów ziemi łomżyńskiej, marszałka województwa, wojewodę i kuratora oświaty oraz starostę i kierowników powiatowych jednostek obsługujących naszą gminę, burmistrzów i wójtów powiatu kolneńskiego. Z okazji tej rocznicy wydaliśmy też folder opracowany przez Krzysztofa Murawskiego, który posłuży do promocji gminy.



Dzierzbieniacy

Na IV Spotkaniach Zespołów Obrzędowych w sobotę 19 stycznia spotkały się zespoły teatralne, które swą formą nawiązują do tradycji i obrzędów ludowych. Ze względu na poświęcony okres organizowania tej imprezy najczęściej prezentowaną formą były jasełka. Programy jasełek przygotowały prak-

tycznie wszystkie szkoły, zespół działający przy świetlicy środowiskowej, a nawet przedszkolacy z Przedszkola Nr 2 w Kolnie. Pomysły na spektakle były najróżniejsze. Była wigilia w Domu Dziecka, wizyta w stajence betlejemskiej i święta w prawdziwej kurpiowskiej chacie. Ostatni pomysł autorstwa Dziecięcego Zespołu Śpiewaczego i Teatralnego „Leman” działającego pod opieką Leszka Czyża został zakwalifikowany do zaprezentowania na konkursie wyższego szczebla.

Na przegląd wojewódzki pojedzie również grupa „Dzierzbieniacy”, a trzeba przyznać, że ich występ był prawdziwym wydarzeniem. Zespół działa ponad dwa lata i przygotował razem już kilka przedstawień. Na przeglądzie w Kolnie zaprezentowali dwa - w dwóch grupach wiekowych. To właśnie grupa starsza (laureaci poprzedniej edycji przeglądu w Kolnie) została również zakwalifikowana do przeglądu wojewódzkiego. Ich przedstawienie utrzymane w konwencji teatru w teatrze oparte jest na oryginalnym pomysle sprzed 50 lat. Z takim przedstawieniem z teatralną trupą chodził onegdaj pan Jan Sobieski, który uczestniczył w sobotę w spektaklu prezentującym lalkową szopkę. Liderem zespołu jest

natomiast jego żona Maria Sobieska (na scenie Maciejowa), która z doskonałym humorem łączy wszystkie elementy przedstawienia. Aktorzy również posługują się swoją rodzimą gwara, a jak mówi ponad osiemdziesięcioletnia członkini zespołu, pani Dominika Wróblewska, robią to, aby tradycja została przekazana młodszemu pokoleniu. Zespołem opiekują się dwie nauczycielki ze szkoły filialnej w Dzierzbi, panie Bożena Czarna i Wioleta Greloch. Liczą one na dalszy rozwój zespołu i udział w innych imprezach. Na razie, w miarę możliwości wspiera ich burmistrz Stawisk. W najbliższym czasie zespół przygotowuje spektakl oparty na tradycji „Cyganów”. wier



KOMUNIKAT URZĘDU MIASTA W KOLNIE

W związku z wejściem w życie od dnia 1 stycznia 2002 roku ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o dodatkach mieszkaniowych / Dz.U.Nr 71, poz. 734/ Urząd Miasta w Kolnie informuje o istotnych zmianach dotyczących przyznawania dodatków mieszkaniowych.

Zmiany polegają na:

- przyznaniu dodatku również najemcom oraz podnajemcom lokali mieszkalnych bez względu na rodzaj opłacanego przez nich czynszu,
- przyznaniu dodatku mieszkaniowego na okres 6-ciu miesięcy, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu złożenia wniosku,
- wprowadzeniu ograniczenia wysokości przyznawanych dodatków mieszkaniowych w stosunku do wydatków ponoszonych przez gospodarstwo domowe do kwoty 70 % wydatków przypadających na normatywną powierzchnię użytkową lokalu,
- nie wliczaniu do dochodu zasiłku pielęgnacyjnego,
- powiększeniu o 15 m² powierzchni normatywnej, jeżeli w lokalu mieszkalnym zamieszkuje osoba niepełnosprawna poruszająca się na wózku lub osoba niepełnosprawna, jeżeli niepełnosprawność wymaga zamieszkania w oddzielnym pokoju,
- możliwości przeprowadzenia wywiadu środowiskowego przez organ przyznający dodatki mieszkaniowe, oraz żądania od wnioskodawcy i innych członków gospodarstwa domowego złożenia zaświadczenia o stanie majątkowym, zawierającego w szczególności dane dotyczące posiadanych:

1/ ruchomości i nieruchomości

2/ zasobów pieniężnych.

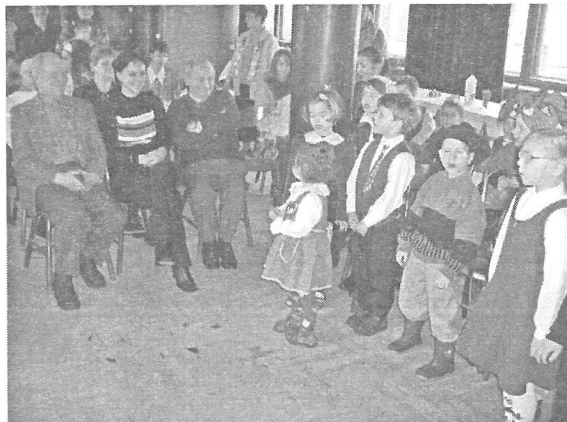
BURMISTRZ MIASTA KOLNO

mgr Stanisław Szymańczyk

NAJMŁODSI I NASTARSI

Teatralna grupa przedszkolna z Przedszkola Nr 2 po andrzejkowym występie postanowiła zaprezentować swoje jasełkowe przedstawienie szerszej publiczności. Jako najmłodsza grupa wystąpiła na IV Spotkaniach Zespołów Obrzędowych, choć duża scena spowodowała wielką treść u małych aktorów.

Mali aktorzy postanowili sprawdzić się na scenie mniejszej i zagrali w Sali kawiarnianej KDK zapraszając na swoje przedstawienie seniorów spotykających się w Domu Kultury. Występ odbył się dokładnie w Dzień Babci, był to więc najpiękniejszy prezent najmłodszych dla najstarszych.



PROVIDENT
Polska

Wygodna forma

POŻYCZKI

udzielanej
w domu Klienta

✓ Gotówka w ciągu 48 godz.

✓ Dogodny system spłat

✓ Brak ukrytych opłat

✓ Bez żyrantów

telefon w Kolnie

278 - 32 - 97

kom. 606 791 806

MIESIĘCZNIK KOLNEŃSKI

7

Wydatki 2002 rok/projekt/

| Wyszczególnienie | Dział | Plan na rok budżetowy 2002 | | |
|--|-------|----------------------------|---|--|
| | | | z tego: | |
| | | | Wydatki na zadania z zakresu administracji rządowej | Wydatki na zadania własne zlecone ustawami |
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| Rolnictwo i łowiectwo | 010 | 421 000 | 421 000 | 0 |
| Leśnictwo | 020 | 58282 | 2 000 | 56 000 |
| Transport i łączność | 600 | 1 838 069 | 0 | 0 |
| Gospodarka mieszkaniowa | 700 | 30 000 | 20 000 | 0 |
| Działalność usługowa | 710 | 152 224 | 136 000 | 0 |
| Administracja publiczna | 750 | 2 140 283 | 111 000 | 0 |
| Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa | 754 | 4 680 000 | 4 630 000 | 0 |
| Obsługa długu publicznego | 757 | 360 281 | 0 | 0 |
| Różne rozliczenia | 758 | 174 590 | 0 | 0 |
| Oświata i wychowanie | 801 | 4 474 585 | 0 | 11 000 |
| Ochrona zdrowia | 851 | 1 540 000 | 1 305 000 | 0 |
| Opieka społeczna | 853 | 1 180 797 | 508 000 | 370 000 |
| Edukacyjna opieka wychowawcza | 854 | 479 490 | 0 | 6 000 |
| Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego | 921 | 35 000 | 0 | 0 |
| Kultura fizyczna i sport | 926 | 31 000 | 0 | 0 |
| Ogółem | | 17 595 601 | 7 133 000 | 443 000 |

Przedstawiony projekt budżetu powiatu zawiera planowane sumy po stronie wydatków i dochodów, zawiera też informację o finansowaniu planowanych inwestycji.

Powiat Kolneński w grudniu 2001 roku otrzymał z Ministerstwa Finansów informację o drastycznych cięciach po stronie dochodów – około 1 000 000 zł, co spowoduje zmniejszenie wydatków budżetowych. Obecnie Zarząd Powiatu pracuje nad nowelizacją projektu budżetu, który w formie uchwały budżetowej przedstawi Radzie Powiatu do uchwalenia w miesiącu lutym.

| Nazwa zadania inwestycyjnego i jego lokalizacja | Rok rozpoczęcia-zakończenia | Wartość kosztorysowa zadania | Dotychczas poniesione wydatki (na koniec roku bazowego) | Środki wynikające z planów na rok budżetowy ogółem w zł | Środki z budżetu państwa | Środki własne budżetowe |
|--|-----------------------------|------------------------------|---|---|--------------------------|-------------------------|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 6 | 7 | 8 |
| I zadania kontynuowane | | | | | | |
| 1. Modernizacja drogi Nr 180 w m. Zaskrodzie | 2000 – 2002 | 395 000 | 151 334 | 242 687 | 103 437 | 139 250 |
| 2. Modernizacja drogi Nr 144 Romany – Ramoty | 2000 – 2003 | 560 000 | 240 947 | 171 178 | | 171 178 |
| 3. Modernizacja drogi Nr 325 Józefowo-Mały Płock-Wygrane | 2000 – 2002 | 685 000 | 382 080 | 47 500 | | 47 500 |
| 4. Modernizacja drogi Nr 313 Kozioł – Piaki | 2000 – 2003 | 350 000 | 164 661 | 155 085 | | 155 085 |
| 5. Modernizacja drogi Nr 187 Grabowo – Guty Stare | 2000 – 2002 | 590 000 | 214 827 | 165 760 | | 165 760 |
| II zadania nowozapocząte | | | | | | |
| 1. Modernizacja drogi ul. Kolejowa w Kolnie | 2002 – 2003 | 250 000 | | 88 100 | | 88 100 |
| 2. Modernizacja drogi Nr 310 Białiki – Wykowo | 2002 – 2003 | 160 000 | | 70 230 | | 70 230 |
| 3. Ciągnik do PZD w Kolnie | 2002 | 70 000 | | 70 000 | | 70 000 |
| 4. Sprzęt komputerowy – PINB w Kolnie | 2002 | | | 3 000 | | 3 000 |
| 5. Sprzęt komputerowy – Starostwo Powiatowe w Kolnie | 2002 | | | 10 000 | | 10 000 |
| 6. Samochód ratowniczy – Straż Pożarna w Kolnie | 2002 | | | 242 000 | | 242 000 |
| 7. Remont dachu PZOSiPO w Kolnie | 2002 | | | 69 000 | | 69 000 |
| 8. Elewacja budynku – Zespół Szkół Zawodowych w Stawiskach | 2002 | | | 33 600 | | 33 600 |
| 9. Sprzęt komputerowy – Centrum Pomocy Rodzinie w Kolnie | 2002 | | | 6 000 | | 6 000 |
| 10. Elewacja budynku – Powiatowy Urząd Pracy w Kolnie | 2002 | | | 45 000 | | 45 000 |
| 11. Sprzęt komputerowy – Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Kolnie | 2002 | | | 5 000 | | 5 000 |
| RAZEM | | 3 060 000 | 1 153 849 | 1 424 140 | 103 437 | 1 320 703 |

Niepełnosprawni w Samorządzie

Został opracowany **Wojewódzki Program Pomocy w Realizacji Zadań na Rzecz Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych na lata 2002-2003**.

Dokument ten opisuje działania, jakie wspólnie z instytucjami pracującymi na rzecz niepełnosprawnych zostaną podjęte przez samorząd województwa i będą realizowane na obszarze województwa podlaskiego.

W "Programie" za główny cel przyjęto zmniejszenie bezrobocia wśród osób niepełnosprawnych i pobudzenie ich aktywności zawodowej, a także:

1. Pomoc osobom niepełnosprawnym w określaniu własnych oczekiwań zawodowych i szans na rynku pracy.
2. Dokonywanie analizy potrzeb szkoleniowych osób niepełnosprawnych pozostających bez pracy w celu zorganizowania odpowiednich szkoleń zawodowych.
3. Umożliwianie osobom niepełnosprawnym otrzymania pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami przy jednoczesnym uwzględnieniu możliwości psychofizycznych.
4. Zachęcanie pracodawców do zatrudniania osób niepełnosprawnych na otwartym i chronionym rynku pracy.
5. Współpracę między instytucjami działającymi na rzecz osób niepełnosprawnych.

Realizacją tych zadań mają się zająć powiatowe urzędy pracy, Ośrodek Interwencji Kryzysowej, powiatowe zespoły ds. orzekania o stop-

niu niepełnosprawności, powiatowe centra rodzinie, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego, Państwowa Inspekcja Pracy, ośrodki opieki społecznej i inne instytucje działające na rzecz osób niepełnosprawnych.

Zakłada się więc, że korzystając z porady i informacji zawodowej, osoba niepełnosprawna zaplanuje swoją karierę zawodową, wybierze kurs, który umożliwi zdobycie nowych kwalifikacji, skorzysta z warsztatów dających umiejętność efektywnego poszukiwania pracy, dowie się, jakie pracodawca ma oczekiwania wobec nowo przyjmowanego pracownika, przećwiczy pisanie życiorysu czy listu motywacyjnego, zapozna się z przepisami prawnymi dotyczącymi osób niepełnosprawnych, pozna instytucje działające lokalnie na rzecz osób niepełnosprawnych; że uczestnicząc w tzw. programach specjalnych skorzysta z zatrudnienia wspomaganego tj. takiego, w którym pracodawca otrzymuje refundację części wypłaconego pracownikowi wynagrodzenia lub skorzysta z ulatwień i preferencji w samozatrudnieniu, czyli w rozpoczęciu i prowadzeniu działalności gospodarczej; że weźmie udział w szkoleniu "Podstawy obsługi komputera z nauką fakturowania oraz minimum sanitarnym" oraz w szkoleniu "Księgowość komputera".

W "Programie" planuje się ponadto zorganizowanie po raz kolejny "Podlaskich Targów Pracy dla Osób Niepełnosprawnych" z udziałem zakładów pracy chronionej, warsztatów terapii zajęciowej, firm szkoleniowych, pracodawców, instytucji zajmujących się rehabilitacją osób niepełnosprawnych, prawników, pracowników ubezpieczeń społecznych i innych.

Natomiast do osób nie pracujących zawodowo ale pragnących pozostać aktywnymi w swoim środowisku Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej-Centrum Wolontariatu w Białymstoku wychodzi z inicjatywą tworzenia na terenie województwa klubów **wolontariuszy**.

O wszystkim będą informować ulotki, broszury, plakaty, środki masowego przekazu, szczególnie lokalna Telewizja Białystok i nasz **Miesięcznik** także.

Aktualne dane statystyczne pokazują, że "Program" jest adresowany do wcale niemałej grupy ludzi. Województwo podlaskie liczy 1.224 tys. mieszkańców, z czego 139 tys. posiada orzeczenie o stopniu niepełnosprawności.

Wiadomo, że z przyczyn zdrowotnych osoby niepełnosprawne są mniej aktywne. Nie można ich jednak skazywać na bierność zawodową dlatego też koordynatorem całego "Programu" został Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku, a środki na jego realizację mają pochodzić z PFRON, Funduszu Pracy, pieniędzy samorządowych i pieniędzy będących w gestii różnych fundacji. W rzeczywistości, obowiązek realizacji zadań z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych spocznie zapewne na samorządach powiatowych. Wysokość przeznaczanych na ten cel pieniędzy zależy w znacznym stopniu od liczby osób niepełnosprawnych zarejestrowanych w urzędzie pracy.

W powiecie kolneńskim, w porównaniu do innych powiatów, jest zarejestrowanych stosunkowo mało osób niepełnosprawnych- tylko 26 osób (na koniec grudnia 2001 r.)

Zachęcamy zatem osoby posiadające orzeczenie ZUS, KRUS lub Zespołu ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności do rejestrowania się w Powiatowym Urzędzie Pracy w Kolnie w charakterze osób bezrobotnych lub gdy otrzymuje się świadczenia pieniężne- jako poszukujących pracy oraz bezrobotnych już zarejestrowanych do zgłaszania uzyskanych orzeczeń. (A. Wójcik)

Dochody na 2002 rok/ projekt/

| Wyszczególnienie | Dział | Plan na rok budżetowy 2002 | |
|---|-------|----------------------------|---|
| | | 3 | 4 |
| | | | w tym: dochody związane z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych |
| 1 | 2 | 3 | 4 |
| Rolnictwo i łowiectwo | 010 | 421 700 | 421 000 |
| Leśnictwo | 020 | 58 000 | 2 000 |
| Transport i łączność | 600 | 132 047 | 0 |
| Gospodarka mieszkaniowa | 700 | 102 000 | 20 000 |
| Działalność usługowa | 710 | 136 000 | 136 000 |
| Administracja publiczna | 750 | 689 400 | 111 000 |
| Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa | 754 | 4 635 300 | 4 630 000 |
| Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nie posiadających osobowości prawnej | 756 | 98 681 | 0 |
| Różne rozliczenia | 758 | 8 894 277 | 0 |
| Oświata i wychowanie | 801 | 61 840 | 0 |
| Ochrona zdrowia | 851 | 1 316 100 | 1 305 000 |
| Opieka społeczna | 853 | 907 956 | 508 000 |
| Edukacyjna opieka wychowawcza | 854 | 6 000 | 0 |
| Ogółem | | 17 459 301 | 7 133 000 |

ZARZĄD MIASTA KOLNO

Działając na podstawie art. 35, ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Kolno ul. Wojska Polskiego 20 został wywieszony na okres 21 dni od 07.01.2002 r. wykaz nieruchomości zabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w skład których wchodzi:

- Lokal mieszkalny nr 10 w budynku przy ul. 11-Listopada 7 wraz z przynależnym udziałem w działce gruntu Nr 1251/3,
- lokal mieszkalny nr 20 w budynku przy ul. Witosa 7 wraz z przynależnym udziałem w działce gruntu Nr 1734/17,
- lokale mieszkalne o nr 22, 23, 47 i 55 w budynku przy ul. 11-Listopada 12 wraz z przynależnym udziałem w działce gruntu Nr 1252/15.
- Lokale mieszkalne nr 6 i 8 w budynku przy ul Konstytucji 3 maja 66 c wraz z przynależnym udziałem w działce gruntu Nr 2476/2.

Szczegółowe informacje udzielane są w Urzędzie Miasta Kolno ul. Wojska Polskiego 20, pokój nr 11, tel. 278-21-33.

Burmistrz Miasta

ZAPRASZAMY CHĘTNYCH

ROLNO: PIAŁO WOLNOŚCI 18



TEL.: (086) 278 23 75

- kurs języka angielskiego dla początkujących (~40 godzin) zajęcia prowadzone będą pod kątem konwersacji (słownictwo związane z życiem codziennym).
- kurs języka angielskiego dla średnio zaawansowanych (~40 godzin) konwersacja rozszerzona (wypełnianie druków wizowych, pisanie listów itp.).
- kurs języka niemieckiego dla początkujących (~40 godzin) zajęcia prowadzone będą pod kątem konwersacji (słownictwo związane z życiem codziennym).
- kurs języka niemieckiego dla średnio zaawansowanych (~40 godzin) konwersacja rozszerzona (wypełnianie druków wizowych, pisanie listów itp.).

Możliwość organizowania zbiorowych (4,5 osobowych) konsultacji z w/w języków obcych w zależności od potrzeb uczestników.

INFORMACJE
278 23 75
godz. 9-13

zajęcia prowadzone będą przez wykładowców, którzy posiadają bardzo dobre przygotowanie merytoryczne i metodyczne



POWODZIANIE NA BASENIE

c.d ze str. 1

Młodzież nie może narzekać na nudę – mówi jedna z opiekunek, Izabela Załuska – Program jest zapelniony od rana do wieczora. Są w nim takie jak dzisiaj wizyty na basenie w Kolnie, jest wycieczka do Osowca, gdzie będziemy zwiedzać carską twierdzę. Zupełnie za darmo zwiedzimy też Muzeum Przyrody w Drodzowie. W Kisielnicy dzięki uprzejmości ośrodka rehabilitacji konnej mieliśmy zorganizować kulig. Niestety, śnieg już zniknął, będzie więc wspólne śpiewanie przy kominku. Ciekawie przedstawia się też program w samym Jedwabnym. Było już spotkanie z uczniami naszej szkoły, z burmistrzem i miejscowym dziekanem. W internacie posiadającym własny radiowęzeł odbyło się też spotkanie z dziennikarzami Radia Białystok. Dzięki ich wskazówkom uczestnicy kolonii prowadzą własne codzienne audycje. (wier)

RECYKLING

c.d. ze str. 1

Nadzór nad przestrzeganiem przepisów sprawuje Inspekcja Handlowa, a kara grzywna przewidziana za nieprzestrzeganie ustawy o opakowaniach wynosi do 5000 zł. Karę zapłacą nawet sklepy, które nie będą przyjmowały butelek do zwrotu lub na wymianę.

A jak w praktyce funkcjonuje nowa ustawa?

Na sześć odwiedzionych przez nas sklepów spożywczych, spełniających warunki ustawy, żaden nie przyjął nawet jednej plastikowej butelki. Właściciele sklepów niewiele wiedzą o rozporządzeniu i wynikających z niego dla nich nowych obowiązkach. Poza tym nie są przygotowani na odbiór opakowań.

- Gdzie mamy to składować? - pyta jedna z właścicielek sklepu. - Na zapleczu nie wolno, bo Sanepid nie pozwala. Przed sklepem nie ma sensu, bo jeśli niszczone są nawet metalowe kosze na śmieci, to wyobrażam sobie, co będzie działo się ze zbiornikami na plastikowe butelki. Poza tym, jeśli nie będzie jakiejś odpłatności za przyniesione opakowania, to kto będzie przynosił-dodaje.

Odmowa przyjęcia opakowań motywowana jest podobnie przez pozostałych właścicieli.

Sklepikarze czekają na jakiś ruch w tej sprawie ze strony producentów, których produktami obracają, i którym najbardziej powinno zależeć na odzysku własnych opakowań. W oczekiwaniu na praktyczne zaistnienie ustawy pozostaje nam cierpliwe magazynowanie odpadów we własnych zbiorach. Póki co nowe opady śniegu ukrywają jeszcze na jakiś czas pejzaż z odpadami w tle, a wiosna na pewno przyniesie jakieś rozwiązanie.

DP

10 MIESIĘCZNIK KOLNEŃSKI

Schody do nieba

Czterdzieści cztery lata temu wstępuje na pierwszy stopień. Kilka stopni później już jest mediatorem, rozjemcą w waśniach podwórkowych, dzięki czemu mamy dzisiaj mniej blizn na dorosłych ciałach. Jak zrobić proce, jak przeskończyć przez płot i ocalić spodnie, jak upiec ziemniaki, jak napisać list na korze brzoźowej, jak zakłada się tego robaka na haczyk - hej, gdzie jest ten Andrzej? Jak poderwać Ewkę z B-kłasy, co zagraamy na dyskotecę, kiedy idziemy na ognisko, jak zaliczyć sesję bez bólu - gdzie ten Mączaty? Panie Doktorze, boli mnie w prawym boku, Andrzej, paznokcie mi wrasta - dziękuję Panie Doktorze. Nikt nie odchodzi od niego bez pomocy a przynajmniej porady. Jest lekarzem, ale pokażcie mi takiego lekarza jak on. Każda godzina przyjęć jest dobra. Udzieli porady w szpitalu, w domu, na ulicy za uśmiech, za jedyne dziękuję. Traktuje swoją pracę jak wielką misję - niesie pomoc potrzebującym. Prawdziwy DOKTOR.

Potrąfi znaleźć się w każdej grupie społecznej i w każdej ma przyjaciół. Nie jest nigdy nikomu wrogiem. To najlepszy kolega dla wszystkich. Świadczy kilkunastu parom małżeńskim. Kto może to samo powiedzieć o sobie?

Niewiele mu trzeba, aby naładować akumulatory do dalszej walki z życiem - motor, plecak, wędka, woda, las, ognisko. Kocha i szanuje przyrodę, wszczepia nam to bezboleśnie i niezauważalnie. Nie szata zdoła człowieka, masz rację Andrzej.

Andrzej odszedł.

Andrzej nie udzielił już żadnej porady. To co nam dał, musi wystarczyć. Już nie wyciągnie pomocnej dłoni. Tak mało daliśmy mu za to co otrzymaliśmy, ale on nic nie chciał, choć nie było mu łatwo wspinać się po swoich schodach.

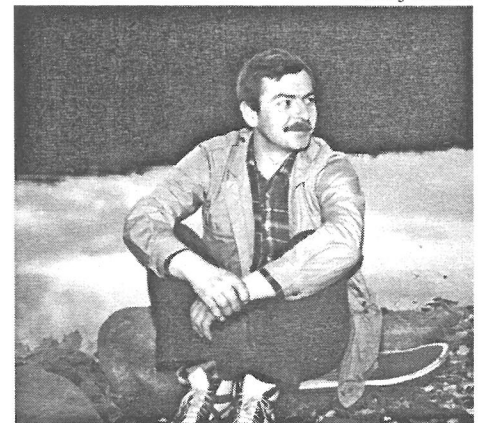
Nie było przemów nad grobem, pożegnaliśmy go tak jak chciał: posłuchać, w chwili kiedy ostatni raz się słyszy, utworu Led Zeppelin

„Schody do nieba”. Tak często grał to na gitarze w chwilach szczególnej radości... Wspominając go teraz, w atmosferze w jakiej zawsze chciał, aby go wspominać, słuchamy „Schodów do nieba” Andrzeja.

Dopiero teraz można wypowiedzieć słowa żalu, smutku, ale czy słowa mogą to oddać, czy mogą opisać okaleczone serca? Nie! Wielkie nam uczynił pustki...

Andrzej odszedł. Odszedł słuchając „Schodów do nieba” i stąpając po nich. Ostatni stopień był najłatwiejszy dla niego, dla nas najtrudniejszy. Odszedł wielki Człowiek. Odszedł...

Czekaj na nas



Zmarł 11 stycznia w wieku 44 lat. Urodził się 4 września 1957 roku w Jaśle. Z Kolnem jednak związane było całe jego życie. W Kolnie się wychował, tutaj w 1972 r. ukończył Szkołę Podstawową i Liceum Ogólnokształcące. Skończył studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Białymstoku i rozpoczął pracę w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży na oddziale chirurgii. Nigdy nie zламаł fundamentalnej zasady „primum non nocere”. Był też wielkim społecznikiem zaangażowanym w pracę WOPR-u. Kochał, rozumiał i starał się chronić przyrodę ojczystą. Osierocił córkę, zostawił nieutuloną w żalu matkę i bliskich przyjaciół.

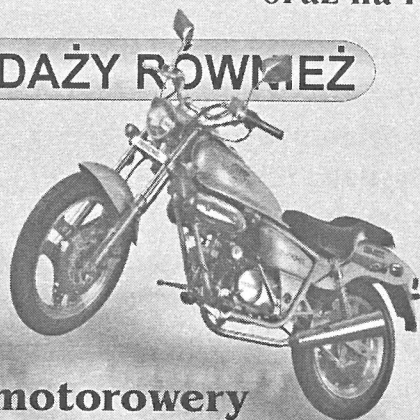
SALON MEBLOWY „Jola”

DUŻA OFERTA MEBLI

Kuchennych, Pokojowych, Tapicerowanych
(meblościanki, segmenty młodzieżowe, komplety i
zestawy wypoczynkowe, rogowki, sofy, wersalki).
Oraz meble ekskluzywne
(hiszpańskie, dębowe, skórzane)

**Sprzedż
za gotówkę
oraz na raty**

W SPRZEDAŻY RÓWNIEŻ



**skutery, motorowery
i rowery**

SALON SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW



Sprzedż samochodów za gotówkę
oraz dogodne RATY
Obsługa kredytowa na miejscu
Montaż wybranego alarmu lub blokady



KORZYSTNE PROMOCJE

**Seicento, Uno,
Punto II, nowy Palio Weekend,
Stilo
Marea,
Marea Weekend, Doblo',
Doblo' Cargo
- wszystkie wersje**

Seicento - 25 250 zł,
Uno 900 - 24 350 zł
Palio Weekend - 39 900 zł
Punto II - 34 300 zł, Marea - 53 500,
Marea Weekend 57 800, Dablo' - 44 370,
Dablo' Cargo - 41 900
Nowe oblicze FIATA

**WE WRZEŚNIU
KORZYSTNE PROMOCJE!!!
ZAPRASZAMY DO
SALONU FIATA !!!**

**Jolanta i Andrzej Stachelscy
18-500 Kolno**

Ul. Wojska Polskiego 46,
Tel./fax (086) 278 24 84
Tel. (086) 474 01 87

**ZAPRASZAMY
PONIEDZIAEK - PIĄTEK
w godz. 9.00-17.00
SOBOTA w godz. 9.00-14.00**

Nowe zasady ustalania prawa do zasiłku pielęgnacyjnego

W związku ze zmianą z dniem 1 stycznia 2002 r. Ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych zmieniły się zasady ustalania prawa do zasiłku pielęgnacyjnego. Zasiłek pielęgnacyjny przysługuje:

1. dziecku do 16 roku życia uznanemu za niepełnosprawne,
2. osobie w wieku powyżej 16 lat, jeżeli jest niepełnosprawna w stopniu znacznym, jak również w przypadku gdy jest niepełnosprawna w stopniu umiarkowanym, jeżeli niepełnosprawność powstała w wieku uprawniającym do zasiłku rodzinnego na dziecko,
3. osobie, która ukończyła 75 lat życia.

W celu uzyskania orzeczenia o niepełnosprawności dla dziecka w wieku do lat 16, należy złożyć do Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w Kolnie, ul. 11 Listopada 1, (budynek bursy) pok. 101 (parter), komplet następujących dokumentów:

1. Wniosek o wydanie orzeczenia o niepełnosprawności;
2. Zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia dziecka wydane dla potrzeb Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności;
3. Kserokopie posiadanej dokumentacji medycznej np.: historia choroby, zaświadczenia lekarskie, wyniki badań, testy itp..

W przypadku osób po 16 roku życia należy dostarczyć do Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w Kolnie następujące dokumenty:

1. Wniosek o wydanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności;
2. Zaświadczenia lekarskie o stanie zdrowia wydane dla potrzeb Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności;
3. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub zaświadczenie o odbywaniu nauki w szkole ponadpodstawowej, a w przypadku osób pracujących- świadectwa pracy.

Druki wniosków i zaświadczeń lekarskich można otrzymać w Powiatowym Zespole do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w Kolnie pod wyżej wskazanym adresem.

Osobom uprawnionym do zasiłku pielęgnacyjnego przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zasiłek ten przysługuje na zasadach dotychczasowych do czasu utraty ważności dokumentu, na podstawie którego zasiłek pielęgnacyjny był przyznany i wypłacany.

Sławomir Zalewski

Przewodniczący Powiatowego Zespołu
do Spraw Orzekania o Stopniu
Niepełnosprawności w Kolnie

USŁUGI GEODEZYJNE

- **Wykonywanie map do celów projektowych**
- **Podziały i rozgraniczenia nieruchomości**
- **wyznaczenia geodezyjne obiektów budowlanych oraz ich inwentaryzacja powykonawcza**



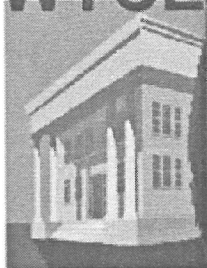
Kolno

Ul. Wojska Polskiego 46 F

Tel.fax (086) 278 42 88

Tel.kom. 0 602 752 507

WYCENA NIERUCHOMOŚCI



Oraz części składowych dla potrzeb :
Bankowych, w celu zabezpieczenia kredytów
Podatkowych, w celu naliczania odpisów
amortyzacyjnych
Innych, zgodnych z potrzebami klienta

Mgr inż.

**TADEUSZ
KMIEĆ**

Spełniamy noworoczne życzenia

VISA-TEL

Autoryzowany przedstawiciel

Przedłużyliśmy promocję!
Codziennie możesz rozmawiać **2 godziny**
za darmo i to w każdej taryfie Era Moja.
W zestawie zegarek Swatch
lub inny atrakcyjny prezent.*

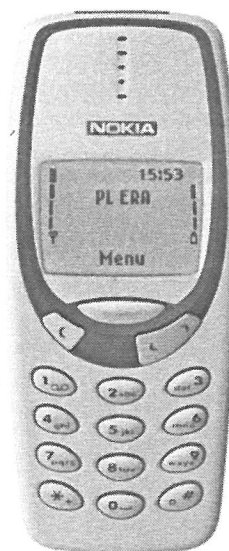
Teraz do wyboru
umowy **12-** lub **24-**
miesięczne



Motorola V3670

49 zł

SUPERCENA



Nokia 3330

49 zł

18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel./fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hotmail.pl

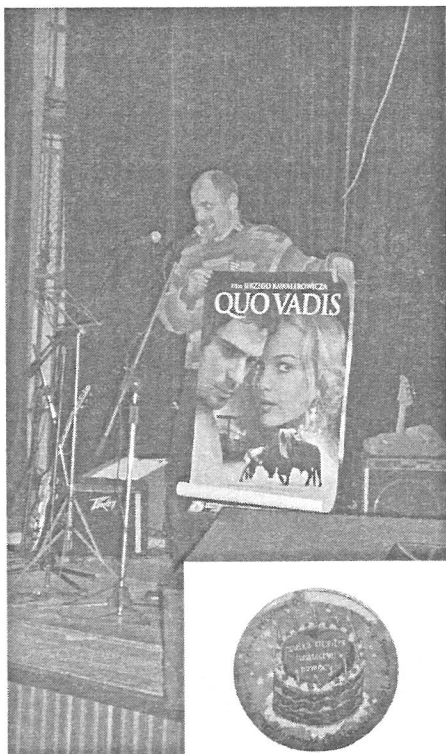
Ceny netto dla wszystkich taryf.

Szczegółowe cenniki i regulaminy promocji dostępne w punktach sprzedaży sieci Era.

*Dotyczy wybranych modeli telefonów.



moja



TORT ZA 300 ZŁOTYCH

Występ Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Kolnie rozpoczął zespół z udziałem Pawła Tura, muzyka, który uczestniczył we wszystkich edycjach tej imprezy. Wszystko zaczęło się w Domu Kultury o godz. 16 i jak zwykle podczas imprez Jurka Owsiaaka, trochę przerosło organizatorów. Na scenie pojawiły się wszystkie gatunki muzyki. Zespół „Epitafium” zagrał ostrą muzykę metalową, „Panta Rhei” - muzykę rockową, „Pawer Dance” – popularna muzykę densową, wystąpiła nawet grupa break dance’s, lecz wcale nie przeszkadzało to kolneńskiej publiczności, bo w tym dniu na scenie było miejsce dla każdego. Jak powiedziała Katarzyna Nerko, komendantka kolneńskiego ZHP i jedna z organizatorów imprezy: „Najważniejsza jest dzisiaj



idea.”

To hasło przyświecało chyba wszystkim, a zwłaszcza niezmiernym harcerzom, którzy od rana zbierali pieniądze na ulicach miasta. Również oni, już na scenie, przeprowadzali najróżniejsze konkursy dla dzieci, wręczając laureatom słodkie upominki. Natomiast prowadzący licytacje Kazimierz Koter dwoił się i troił aby za jak największą sumę oddać przedmioty wystawione na sprzedaż. Najciekawszym pomysłem okazał się tort, który sprzedano do ostatniego kawałka, a jeden jego kawałek potrafił kosztować 40 złotych.

Na zakończenie zgrał zespół „Salony”, prezentując nowe brzmienie poszerzone o saksofon i drugi wokół. Zawładnęła całkowicie publicznością, a publiczność zawładnęła sceną. To chyba jest rytuał imprez WOŚP.

Skończył się koncert, a organizatorzy zliczyli zebrane pieniądze, aby informacje o zebranej sumie wysłać do sztabu w Warszawie. Orientacyjna suma zebranych z Kolnie pieniędzy to ponad 8,5 tys. zł.

Do puszek harcerzy, podczas zbiórki na ulicach miasta trafiło 6 235 złotych i 34 grosze. Niepoliczone są jeszcze kwoty uzbierane w walucie zachodniej.

Cały tort sprzedano za ponad 300 złotych, pieniądze z wszystkich licytacji przekroczyły sumę 1000 złotych.

wier

DZIEKUJEMY RAZ JESZCZE

Przy okazji reportażu z charytatywnej Orkiestry chcielibyśmy przypomnieć nazwiska sponsorów Andrzejek dla dzieci w „Markizie”. Są nimi panowie Stanisław Pietraszyński i Waldemar Modzelewski z AgroCentrum. Wlistopadzie ich nazwiska zostały błędnie wydrukowane, za co serdecznie przepraszamy.





ORZEŁ KOLNO

Ryszard Marek Karwowski

- lekarz Powiatowy Weterynarii, w okresie nauki grał w piłkę nożną i koszykówkę. Kontuzja skłoniła go do zainteresowania się żeglarstwem i rekreacją. Wrócił do sportu jako prezes klubu „Orzeł” Kolno.

- Jak doszło do wybrania Pana na prezesa klubu?

- Były prezes, który urzędował przez trzy lata musiał zrezygnować ze względu na sytuację rodzinną i liczne obowiązki. Związani z klubem działacze poprosili mnie o poprowadzenie spraw klubu. Namyslałem się kilka dni, analizując możliwości działania przy tej funkcji i w końcu podjąłem pozytywną decyzję.

- Czy zdążył się Pan zorientować w sytuacji klubu?

- Interesuje się klubem nie od dzisiaj. Wiem, że przez ostatnie trzy lata bardzo dużo dobrego dla zespołu zrobił trener Stanisławski. Osiągnął bardzo dobre wyniki zarówno z młodzieżą, jak i z kadrą seniorką. Uczynił poważne podstawy, wszczepił pewne zasady, które było widać na boisku. Niemniej jednak późniejsza jego rezygnacja przyniosła kryzys. Następnym trener pan Grzyb, nie mógł znaleźć wspólnego je-



Nowym trenerem kolneńskiego klubu jest Sławomir Remez. Zapytaliśmy go jak widzi swoją rolę w prowadzeniu zespołu?

- Zasadniczym pytaniem jest, wg mnie to, czy zawodnicy podejmą zadania razem ze mną. Po długiej rozmowie z kolegami z drużyny myślę, że jest taka szansa. Ustaliliśmy, że pomożemy sobie wzajemnie, jak zwykle wszystkie pomysły zweryfikuje boisko.

Jak ocenia Pan zawodników, czy jest to mocny zespół?

- Myślę, że nie należymy do słabeuszy. Poprzednia runda wiosenna pokazała, że po przepracowanej solidnie zimie jesteśmy w stanie sprawić kilka niespodzianek. Będziemy dążyli do tego, aby kibice tych niespodzianek mieli jak najwięcej.

Sławomir Remez jest wychowankiem ŁKS-u. Grał w tym klubie jako trampkarz, junior i senior. Grał też w Olimpij Zambrów, a od trzech lat w „Orle”. Na razie nie przewidyje większych zmian kadrowych. Ma 17 zawodników gotowych do wyjścia na boisko.

zyka z zespołem. Był to wynik też pewnego odprężenia w porównaniu do pracy z trenerem Stanisławskim. Tam liczyła się dyscyplina i i pozytywny posłuch, który ten trener umiał wywołać.

- Jak widzi Pan sytuację drużyny seniorów?

- Trudno liczyć na wysokie miejsca w tej lidze, gdyż jest to liga wyrównana. Wszystkie jej zespoły zasilane są lepszymi zawodnikami innych klubów dostępnymi w tym rejonie. Na takie ruchy potrzebne są niestety pieniądze. Budżet klubu jest w miarę niezły, lecz ma zaległości płatnicze z tamtego roku, które trzeba pokryć. Taka sytuacja stawia klub w trudnej sytuacji.

- Czy klub ma możliwość poszukiwania sponsorów?

- Główną dotacją klubu są pieniądze UM. Oczywiście, że oprócz tego szukamy sponsorów. Szukamy ich w sferze biznesu, choć zainteresowanie jest małe. W ciągu tego krótkiego czasu byłem w różnych miejscach i jak do tej pory kilka osób wyraziło chęć finansowania klubu, ale ogólnie natrafiam raczej na opór i niechęć. Z drugiej strony trudno się dziwić, gdyż jest to małe miasteczko, a do bogatych firm przychodzi dużo instytucji poszukujących funduszy. Najwygodniejszą dla klubu sytuacją byłaby taka, gdyby znalazł duży inwestor strategicznego.

- Jak wygląda sytuacja z zawodnikami klubowymi?

- Jest nowy trener. Choć dotychczas nie pełnił takiej funkcji, myślę że jego doświadczenie i znajomość fachu piłkarskiego wpłynęło dobrze na jakość przygotowania zawodników. Tutaj też istotnym czynnikiem sprawy były finanse. Poprzedni trener pochłaniał połowę budżetu, ze względu na swoje dojazdy na treningi. Pan Remez i tak dojeżdża jako zawodnik, są więc istotne oszczędności. Jeśli zawodnicy podejną poważnie do jego zmian i propozycji to nie będzie kłopotów z przygotowaniem zespołu. Uważam, że w takie miasto jak Kolno powinno mieć zespół w czwartej lidze. Jest w klubie sporo zawodników mających po 18 lat, oni będą grać może za 2, 3 lata. Dzisiaj trzeba w nich zainwestować. Kiedy ten zespół przetrzyma w tym składzie, możemy walczyć o przesunięcie się do czołówki tej ligi. Obserwując zespół widzę ich pracę, dlatego też podejmę wszelkie działania, aby nie zmarnować ich dotychczasowego zapala. Wkrótce rusza runda wiosenna, wówczas ujawnią się wszystkie pluse i minusy naszego działania.



Pod znakiem wody i stopera

Przez trzy dni na obiekcie krytej pływalni w Kolnie trwały zajęcia szkoleniowe przyszłych sędziów pływackich. Znalazło się 23 chętnych z terenu Kolna, Łomży i Pisz. Głównie byli to nauczyciele wychowania fizycznego. Uczestniczyła w nim również młodzież ze szkół średnich i gimnazjum. Warunkiem uczestnictwa było ukończenie 16 roku życia, a co ciekawsze sędzia pływacki nie musi umieć pływać. Szkolenie obejmowało część teoretyczną (*przepisy*) i praktyczną (*sędziowanie*), którą uczestnicy kursu doskonalili na niecce pływackiej. Szkolenie prowadzili Eugeniusz Waraksa - przewodniczący prezydium Kolegium Sędziów PZP oraz Bohdan Tański sekretarz warszawsko - warmińskiego OZP, zasłużony sędzia PZP.

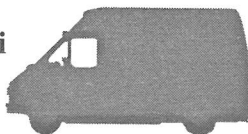
Obaj panowie w sposób bardzo perfekcyjny i ekspresyjny, popierając przykłady własnym doświadczeniem przygotowali adeptów trudnej sztuki sędziowania do egzaminu, który odbył się w dniu 20.01 br. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył Tomasz Stepańczuk, prezes Podlaskiego Okręgowego Związku Pływackiego z siedzibą w Białymstoku. Prezes Stepańczuk wręczając patenty i plakietki sędziego pływackiego m.in. powiedział m.in. „...cieszy bardzo, że Podlasie doczekało się następnych sędziów, bo zapotrzebowanie na takich rośnie, związane jest to z coraz większą ilością budowanych basenów. Tak stało się w Kolnie, Elku, Augustowie czy też w Zambrowie, gdzie najprawdopodobniej jeszcze w tym roku oddany zostanie do użytku nowy basen”. Tradycyjnie wszyscy uczestnicy kursu uzcili patent sędziego łykiem wody z miejscowego basenu.

pah

PRZEWÓZ

osób i ładunków busem na:

- lotnisko
- prom
- przysięgi
- wesela
- i inne.



Informacje pod telefonem
0 - 6 0 4 4 1 5 2 4 8

Biwak z fantazją

Codziennie od 21 do 26 stycznia na ulicach naszego miasta można było zauważyć rano i wieczorem przemierzające się duże kolumny młodzieży. Byli to uczestnicy zimowiska zorganizowanego przez hufiec ZHP Kolno oraz MUKS KT Fudokan Dragon Kolno, 83 osoby w wieku od przedszkolaka do szkoły średniej.

Doskonalenie technik harcerskich przeplatało się z wysiłkiem fizycznym wkładanym w doskonalenie własnego ciała i hartowanie charakteru. Codziennie odbywały się zajęcia sportowe oraz wspólne treningi. Stałym punktem programu było korzystanie z miejskiej pływalni, gdzie dzieci mogły doskonalić swoje umiejętności

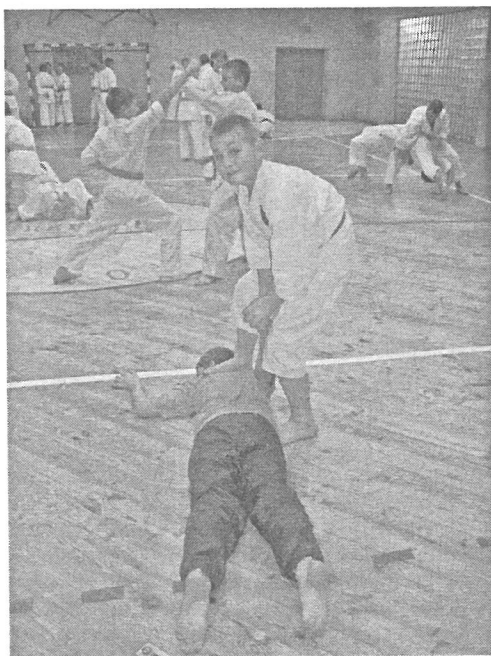


w pływaniu. Po popołudniu, gdy grupa karateków szła na trening, 2DH Skauci im. Roberta Baden-Powella oraz 7DH Olimp ćwiczyli udzielanie pierwszej pomocy, posługiwanie się mapą i busolą, poprawne spakowanie plecaka oraz doskonalenie technik harcerskich. Ale za to wieczorem wspólnym śpiewom i harcom nie było końca. Były pokazy mody, dyskoteki, bale przebierańców, a że szkoła duża, to i znalazł się czas na poflirtowanie gdzieś w zaciszu szkolnych murów. Cichło wszystko o 23, by o 8 rano zacząć nowy dzień, nowe życie.



Swoista atmosfera jaka utrzymywała się przy wspólnej pracy i zabawie, spowodowała, że niejednemu uczestnikowi łąza zakręciła się w oku, gdy w sobotę 26 stycznia opuszczał gościnne mury Jedyńki.

W czasach, gdy brakuje na wszystko pieniędzy, a każdego goni czas znalazła się grupka zapaleńców, która społecznie, za niewielkie pieniądze, potrafiła zorganizować i zapłacić dzieciom czas atrakcyjnie i z fantazją. Sprawdzała się stara prawda, że to ludzie, a nie miejsce tworzą atmosferę. Działo się to w Kolnie, a nie w światowych kurortach. I jak mówią dzieci na długo w ich sercach pozostaną wspomnienia z biwaku i ich opiekunowie Zbigniew Urbański, Adam Banach, Zdzisław Śli-



Supermózg poszukiwany

Około 160 uczniów wzięło udział w zorganizowanym przez SP1 w Kolnie szkolnych eliminacjach Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy „Supermózg”. W zmaganiach uczestniczyły 4-osobowe zespoły z klas IV-VI, które musiały w ciągu 30 sekund wybrać właściwą z czterech przygotowanych możliwości odpowiedzi. Konkurs zawierał pytania m.in. z dziedziny historii, nauki, sportu i rozrywki. W eliminacjach można było osiągnąć maksymalnie 35 punktów. Najbliższe tego wyniku były zespoły o dość wdzięcznych nazwach: „Muchorasy: i „Zenki”, które uzyskały po 32 pkt. Do następnego etapu przeszło w sumie pięć zespołów, które spotkają się 22 lutego. Wtedy zostanie wyłoniony najlepszy team, który przejdzie do etapu powiatowego. Jest więc jeszcze sporo czasu, aby mogli uczniowie wskoczyć na super obroty. Poza sporym zasobem wiedzy młodzież zaskakiwała pomysłowością w wymyślaniu własnych nazw – np.: „Garbate Rekiny”, „Kosmodyski” czy „Kacze Doły”.
DP

Czym jeździ Mikołaj?

Styczeń to okres choinek szkolnych. Wszystkie szkoły organizują wtedy dyskoteki, spotkania z Mikołajem, który musi przecież najgrzeczniejszym dzieciom rozdać prezenty.

Taka właśnie „choinka” odbyła się również w Szkole Podstawowej w Tyszkach Łabno. Tym grzecznym i tym „rozrabialskim” do tańca przegrywał zespół, znający bardzo dobrze gusta najmłodszej publiczności. Okazuje się, że dzieci po-

dążają za ogólnopolską modą i najlepiej bawią się przy utworach „Ich Troje”. Sami też prezentowali swoim rodzicom i nauczycielom własny dorobek artystyczny, prezentując krótkie programy przygotowane na tę okazję.

Najważniejszym wydarzeniem było pojawienie się Świętego Mikołaja. Pojawił się niewiadomo skąd i jak się okazało, rozdawał prezenty wszystkim, bez wyjątku. Najodważniejsze z dzieci siadały na jego dostojnych kolanach i szeptały o tym, jaki prezent chcą dostać za rok.

W choince uczestniczyli również rodzice, którzy przynieśli dla swych latorośli smakołyki i napoje. Gdy wszystko już zginęło w przepastnych brzuchach przyszedł czas na pożegnanie Mikołaja. Wszystkie dzieci chciały zobaczyć czym przyjechał Mikołaj i wyglądały przez okno w poszukiwaniu mikołajkowego środka lokomocji. Czy komuś udało się go ujrzeć, niewiadomo.

Szkoła w Tyszkach Łabno jest szkołą trzyklasową, najstarsi uczniowie mają po 10 lat, dlatego impreza zakończyła się o godzinie 19. Może w przyszłym roku uda się podejrzeć Mikołaja?(wier)



Pomagaliśmy – pomóżcie i nam...

Szanowni Państwo
Każda szanująca się szkoła, w tym również nasze Gimnazjum, powinno posiadać odpowiedni sprzęt nagłaśniający. Przepływ informacji udoskonala pracę w szkole. Spełniło się nasze jedno marzenie, częściowo, uczyć będziemy się w nowym, spełniającym wymagania XXI wieku budynku. Mamy kolejne marzenia, które dzięki Państwu uda się nam zrealizować. Chcemy, aby nasza szkoła była wyposażona w **radiowęzeł**. Niezbędne są w tym celu środki finansowe. My, młodzież Gimnazjum, organizowaliśmy akcję i zbiórki pieniędzy dla najbardziej potrzebujących dzieci. Ważna była dla nas pomoc głodującym dzieciom z Afganistanu, jak i również maluchom z naszego miasta. Teraz oczekujemy pomocy od Szanownych Państwa, gdyż sami nie jesteśmy w stanie zgromadzić potrzebnych środków.

Wszystkim osobom prywatnym oraz firmom, które nas wspomogą, oferujemy wielką wdzięczność oraz w miarę naszych możliwości zapewnimy reklamę.

Serdeczne podziękowania składa Samorząd Uczniowski przy Gimnazjum w Kolnie.

Z NOTATNIKA TELEMANIAKA

Dzisiaj chcę zaprezentować swój pogląd na sprawy, które stanowią żywotne interesy naszego Narodu oraz Kolna. Mam na myśli oczywiście sport. Szczególnie sport prezentowany w TVP.

Obawiam się co prawda, że to, co chcę napisać, może nie spodobać się wielu moim rodakom, jednak papier, jak powiadają, przyjmie wszystko, a w dodatku żyjemy w kraju demokratycznym i każdy ma prawo wypowiadać swoje zdanie na każdy temat.

Najpierw więc postać będąca naszą dumą i znakiem rozpoznawczym w całym cywilizowanym (czytaj: interesującym się skokami narciarskimi) świecie. Przyznaję się, iż Adam Małyśz dopiero po ostatnim turnieju Pucharu Świata w Zakopanem wzbudził moją sympatię. Oczywiście cieszyłem się z jego dotychczasowych sukcesów, jednak nie aż tak, żebym mógł poświęcić dla niego wszystkie swe uczucia. Zapytacie pewnie dlaczego? Ano z tej prostej przyczyny, że przez ostatni rok nasz bohater zachowywał się niczym maszyna (określenie wielu sportowych sprawozdawców) do wygrywania. Ani odrobiny radości, ani grama uczuć. Nic z człowieczeństwa tylko wspaniałe wyregulowany automat. Dlatego z dużo większą przyjemnością oglądałem skoki *Haniego*, który ze swoich sukcesów potrafi cieszyć się jak dziecko.

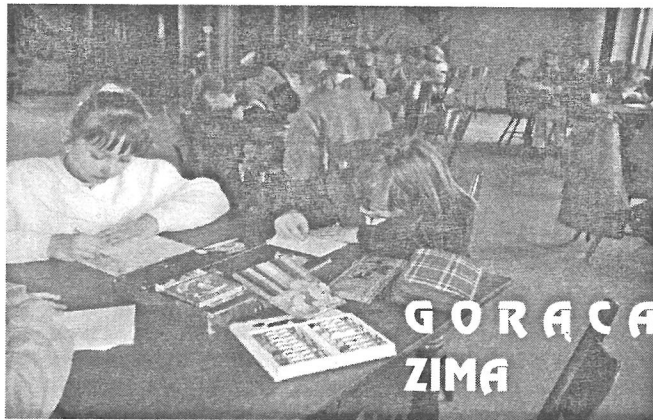
Myślę, że dopiero pasmo przegranych spowodowało, iż w Adamie po zakopiańskiej wiktorii puścili wszystkie dotychczasowe zahamowania i wypracowane (prawdopodobnie przez psychologów) zachowania. Nareszcie zobaczyliśmy człowieka z krwi i kości.

A co do wcześniejszych komentarzy polskich sprawozdawców to uważam, że kilku z nich powinno stracić pracę w masmediach. Oficjalne ogłaszanie podejrzeń co do stosowania dopingu przez przeciwników tylko dlatego, że ci wazyli się targnąć na naszego mistrza, jest po prostu zwykłym chamstwem. Przepraszam za to ostatnie słowo, ale ponosi mnie gdy słyszę coś takiego w publicznej telewizji.

Drugą sprawą, którą chciałbym poruszyć jest problem transmisji z tegorocznych Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej. Jak wszyscy wiemy, prawa do tego posiada prywatna telewizja Polsat. I nie byłoby problemu, gdyby nie fakt zakwalifikowania się naszych chłopaków do tej imprezy. Gdy to stało się rzeczywistością, TVP zachowywać się zaczęła jak przysłowiowa pan na wydaniu. *Weź mnie, ale nie rusz mnie*. Skądinąd wiadomo, że istniała możliwość zakupienia przez Naszą Publiczną praw do transmisji za jedyne 14 mln \$. Nie skorzystała Ona jednak z tej możliwości. Dlatego prawa te zakupił za całe 20 mln \$ Polsat. Gdy latem okazało się, że nasza drużyna jedzie do Korei i Japonii zaczęło się... Pan Prezes obrzucił przezorną konkurencję błotkiem i zażądał zrzeczenia się na rzecz Publicznej tychże praw.

Panie Solorz! Ja się panu dziwię, że jeszcze nie przyczołgał się pan, we włościanicy na Woronicza z łaskawą prośbą o możliwość ucałowania szlachetnych stópek P. Prezesa i z pełnym pakietem transmisji, który to mógłby pan złożyć w darze dla ubożuchnej TVP. Jak panu nie wstyd.

Moje propozycje na luty. Jako, iż jestem zapałym pilotem – w kategorii: latanie po kanałach, proponuję oglądanie maratonu jakim będą zimowe igrzyska w Salt Lake City. Aha! Drodzy sprawozdawcy. Chciałbym przypomnieć, iż oglądać będziemy igrzyska olimpijskie. Olimpiada jest to okres dzielący poszczególne igrzyska. Wasz Telemaniak.



GDZIE TO NAPISALI

Ogłoszony miesiąc temu konkurs przyniósł nam zdecydowanego zwycięzcę. Zdyktował on innych uczestników o niemal pół dystansu. Owym zapałym czytelnikiem jest Paweł Krysiak. Odnalazł on 15 tytułów w których pojawia się magiczne i jakże liryczne słowo Kolno. Paweł może się już zgłosić po nagrodę do kolektury TOTO, mieszczącej się w KDK.

Zaś na luty proponuję nieco inną zabawę. Trzeba ułożyć sonet, w którym rymy oparte będą o nazwę naszej miejscowości odmienianą we wszystkich przypadkach. Przepominam, iż klasyczny sonet składa się z czterech zwrotek z których dwie pierwsze mają po cztery wersy zaś dwie następne ma ich tylko trzy.

Utwory można składać do 18 lutego b.r. w wyżej wspomnianej kolekturze.

Poci do piór!

KINO ZAPRASZA

Dość ciekawie zapowiada się repertuar naszego kina na najbliższy miesiąc. Osobiście chciałbym zwrócić waszą uwagę na film *Moulin Rouge* (15.02 – 18.02). Ta opowieść o najsłynniejszym kabarecie już zbiera pierwsze nagrody - w styczniu b.r. *Złoty Glob*. Otrzymał on też nominacje do tegorocznego *Oskara*.

Inne propozycje to: *Wiedźmin* (01.02 – 07.02), *O czym marzą faceci* (08.02 – 11.02), *Mali agenci* (08.02 – 11.02.), *Piękna i szalona* (22.02 – 25.02), *Gulczas, a jak myślisz* (01.03 - -4.03).

Szczegóły na afiszach i w KDK.



Tegoroczne ferie, mimo iż zapowiadały się mroźno i śnieżnie niestety nie spełniły pokładanych w

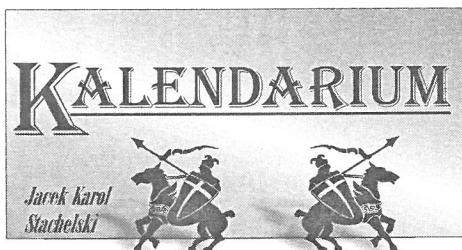
nich nadziei. Śnieg wyglądał bardziej na zeszloroczny, a mróz z rzadka tylko spadał poniżej magicznego zera stopni. Z tego też pewnie względu imprezy proponowane przez Kolneński Dom Kultury w okresie zimowej kanikuly cieszyły się dużym powodzeniem wśród *feriowiczów* spędzających czas w naszym mieście. Nieprawdą też okazało się stwierdzenie, iż dzisiejszą młodzież interesują tylko dyskoteki i komputery. Propozycje KDK w większości oparte były na tradycyjnych formach zabawy. Pomimo to brało w nich udział średnio po trzydziestu uczestników, co może świadczyć o powolnym renesansie aktywnego uczestnictwa.

Były więc quizy (*Nasi ulubieni bohaterowie książkowi*, *Zabawa w małych milionerów*), konkursy rysunkowe (zdjęcie powyżej; *pah*), nauka tańca tak ludowego jak i towarzyskiego, zabawy teatralne oraz imprezy typowo rozrywkowe (*Randka z nieznanym, dyskoteki dla młodzieży i bale dla najmłodszych*). Najbardziej wysportowani mogli zmierzyć się w Zimowym Turnieju Tenisa Stołowego.

Niestety! Aura spowodowała, iż nie doszedł do skutku Wielki Kulig po Kurpiach z Jeszcze Większym Ogniskiem. Być może zima stanie jeszcze na wysokości zadania i sypnie śniegiem, który umożliwi przeprowadzenie WPKKzJWO.



Okres przerwy zimowej w szkołach nie oznacza wcale, że stałe formy działające przy KDK zawieszają swoją działalność. Wręcz przeciwnie. Zajęcia odbywają się częściej i z większą intensywnością. Na zdjęciach Zespół Pieśni i Tańca KDK podczas próby i występu. Zespół ten prezentuje nie tylko formy folklorystyczne. Można też nauczyć się w nim tańców towarzyskich oraz współczesnych. (fot.pah, BR)



29 I 1426 - Książę mazowiecki, Janusz I, nadał Janowi z Lempic i Tomaszowi z Chełch po 5 włók chełmińskich u ujścia rzeczki Łubianki do rzeczki Gręski. Poszerzona w ten sposób została wieś Lempice, a wkrótce potem Chełchy (gmina Grabowo).

31 I 1426 - Książę Janusz nadał Bartłomiejowi z Karwowa 5 włók chełmińskich ziemi na bagnach niedaleko Nowogrodu. Powstała wioska Karwowo-Konotopa.

01 I 1431 - Piotr, zeglarz z Różana, sprzedał 10 włók ziemi w Łosewie Pawłowi zwanemu Skurcz (ewentualnie Szorc).

26 I 1708 - Kolno „gości” króla szwedzkiego Karola XII i jego armię, a w Nowej Rudzie Kurpie potykają się z jego Regimentem Gwardii Pieszej.

21 I 1831 - „Goniec Województwa Augustowskiego” wychwala mieszkańców Kolna za dary złożone na rzecz Wojska Polskiego walczącego w powstaniu listopadowym. Szerzej obok.

05 I 1905 - Mieszkańcy Rogienic protestują przeciwko rusyfikacji miejscowej szkoły i administracji.

01 I 1992 - Rozdzielenie Miasta i Gminy Kolno.

01 I 1994 - Rozpoczął swą pracę Miejski Zakład Oświaty i Wychowania w Kolnie.

01 I 1996 - Stopa bezrobocia w rejonie kolneńskim wynosiła 17,9%.

01 I 1997 - Rozpoczął swą pracę kolneński Oddział Zamiejscowy Prokuratury Rejonowej w Łomży. Jego kierownikiem został D. Dziemianko.

01 I 1997 - Przestał istnieć kolneński Inspektorat ZUS, a zamiast niego powstało biuro terenowe.

13 I 2000 - Powstał Społeczny Komitet Obchodów 575-lecia nadania praw miejskich Kolnu.

Kolno - Ojczyźnie...

Ta krótka notatka o postawie Kolniaków zajęła połowę wszystkich tekstów umieszczonych na pierwszej stronie tego numeru! Zawarte tam łacińskie sentencje oznaczają „słodko i wspaniale jest umrzeć za Ojczyznę” oraz „Podwójnie daje, kto szybko daje”. Jako komentarz na podkreślenie zasługuje fakt, że takich informacji z różnych miejsc województwa było we wszystkich numerach „Gońca...” zaledwie cztery, a jedynie Kolno i Mariampol zostały przez redakcję tak wychwalone. Jeśli chodzi o złożone dary, mogą nam się one wydawać śmieszne, ale o ileż śmieszniejsze są analogiczne dary Krakowian: „30 koszul, 5 par butów i znaczne ilości szarpaii...”. Kwota 200 złotych stanowiła trzecią część gotówki zebranej w całym ówczesnym powiecie łomżyńskim, którego rozległość terytorialna sięgała połowy niedawnego województwa. Jak widać miasto zupełnie nie ma się czego wstydzić.

Redakcja otrzymała list od Pana Tadeusza Butlera, w którym autor po przeczytaniu art. „Hubał” (MK Nr 10/2001) kwestionuje możliwość pobytu słynnego żołnierza w pobliskim Janowie. Ze względu na istotność faktu dla naszego regionu, poprosiliśmy K.J. Stachelskiego o bliższe przedstawienie tej kwestii.

Śladem „Hubała”

Jakże miło jest każdemu autorowi otrzymać odpowiedź na artykuł, nawet gdy jest ona nieprzychylna. W końcu świadczy to nie tylko o tym, że w ogóle ktoś to przeczytał, ale też że skłoniło go to do głębszej refleksji, a nawet do napisania czegoś od siebie. Wykazana podejrzliwość wobec mojego tekstu godna jest zatem najwyższej pochwały, niestety tym razem nie znajduje uzasadnienia.

Wszystkim zainteresowanym, nie tylko Panu, wyjaśniam, że nie jestem przypadkową osobą; pasjonując się historią Kolneńszczyzny posiadam odpowiednie wykształcenie zdobyte na Uniwersytecie Jagiellońskim. Do wszystkich artykułów zabieram się sumiennie i nie poprzestaję na jednej wzmiance, gdy sprawa wydaje się choć trochę podejrzana. Taką jest zasada w tym zawodzie, że podejmując się tematu należy poznać całą literaturę jego dotyczącą. Książka M. Szymańskiego, na którą Pan się powołał, nie stanowi pracy naukowej, a jedynie popularną wersję dziełowej najslawniejszego oddziału partyzanckiego II Rzeczypospolitej. Zresztą nawet we wstępie napisane jest, że autor korzystał głównie z relacji zbieranych prawie 20 lat po fakcie. Tymczasem w Londynie, w Archiwum gen. Sikorskiego, znajdował się dokument byłego hubalczyka, spisany niemal na gorąco, bo zaraz po jego przedarciu się na Zachód. Dokument ten przez długi czas był nieznan w kraju, a właśnie w nim jest opisany fakt zorganizowania pułku w Janowie koło Kolna! Użycie takiej nazwy rozwiewa jakiegokolwiek wątpliwości geograficzne.

Dla historyka, tak jak dla prokuratora, dokument ma większą wiarygodność niż najbardziej pamiętliwy świadek, bo nie zmienia zeznań z biegiem czasu. Ten nas najbardziej interesujący obecnie jest do wglądu w Warszawie w Centralnym Archiwum Wojskowym pod sygnaturą II/3/27, na karcie 46. Myślę jednak, że łatwiej

będzie przeczytać najnowszą literaturę na ten temat; gorąco polecam *Kresy w czerwieni* autorstwa ppłk. Cz. Grzelaka, wydane w 1998 r. Dla ułatwienia lektury: opisywane przeze mnie wydarzenia mieszczą się na stronach 370-372. Popieram to dodatkowo autorytetem prof. M. Gnatowskiego z Białegostoku, a nawet informacjami publicznego radia w 60. rocznicę śmierci Dobrzańskiego. Resztki wątpliwości rozwiewają się na miejscu; Janowo gościło już potomków hubalczyków, którzy chcieli zobaczyć dom, w którym powstał jego oddział...

W tym konkretnym przypadku łatwo mi zrozumieć Pańskie zdziwienie. Mjr Dobrzański był jednym z pierwszych bohaterów nie pochodzących z kręgu Gwardii Ludowej, o których można było pisać, lecz skwapliwie cenzurowano fakt jego walki z Armią Czerwoną, którą próbowano zastąpić lakonicznym stwierdzeniem „szedł z odsieczą Warszawie”, jakkolwiek idiotycznie by to nie brzmiało, bo jego setka ludzi naprawdę nie poprawiła sytuacji stolicy. Nasylenie dróg żołnierzami Wehrmachtu, na które Pan się powołuje, nie miało tu miejsca. Oddział Hubala znalazł się w jedynej w swoim rodzaju luce pomiędzy ustępującymi stąd Niemcami, a nadchodzącymi bolszewikami, którzy usadowili się w Kolnie dopiero 29 września. Wzdłuż Pisy i Narwi, czyli przysiężej granicy, praktycznie nie było wojska! Dlatego też w niezauważony sposób jego grupa przeszła przez most w Łomży (niektórzy autorzy twierdzą, że w Ostrołęce), bo tam stacjonowała jedynie niewielka jednostka, której celem było utrzymanie kontaktu ze sztabem Armii Czerwonej.

A skąd się wzięła we wcześniejszych książkach owa Woźnawieś? Otóż w niej ppłk Dąmbrowski po raz drugi rozformował swój oddział. Ta grupa, która z nim wyruszyła z Janowa w kierunku Wileńszczyzny, poszła w rozsypkę. Część z tych ludzi dołączyła chyba do Hubala. Na razie jednak nie mogę na ten temat powiedzieć więcej, bo chociaż przeszedłem drogi tego oddziału na naszym terenie wydaje się możliwe, wymaga żmudnych badań. Być może kiedyś zrobi to ja lub ktoś inny. Na razie docenimy posiadane informacje i nie zachowujemy się jak w przysłowiu: „Cudze chwalicze, swego nie znacie – sami nie wicie, co posiadacie.” - K.J. S.

GONIEC WOJEWÓDZTWA AUGUSTOWSKIEGO.

Nr 11.

Dulce et decorum est pro Patria mori.

SUWAŁKI, dnia 21. Stycznia 1831. roku.

Wiadomości miejscowe.

Miasteczko Kolno, w Obwodzie Łomżyńskim położone, uprzedziło wszystkie inne miasta naszego Województwa w złożeniu ofiary na formujący się pułk Jazdy Augustowskiej. Jak na tak małe miasteczko ofiara jest dosyć znaczna, a mianowicie: w miejsce sukna złp. 200. koszul i innej bielejny sztuk 56. bótów par 14. skór pięknie wyprawnych sztuk 14. kożuszków 14. Rada Obywatelska składa mieszkańcom miasta Kolna podziękowanie, za ich wzorową gorliwość i patriotyczne chęci. Niech to będzie przykładem dla innych miast zamiejsczych, a nawet przykładem dla wielu mających i razem obojętnych obywateli, co albo ofiary wcale dotąd niełożyli, i do złożenia jej nie poczuwają się, lub też przez opóźnienie, dobre chęci podają w wątpliwość. *Bis dat, qui cito dat.*

O dobrych chęciach z uczynków sędziemy: — Nie ten patriotą co wiele o miłości ojczyzny rozprawia, lub też co dla dogodzenia próżności, podejmuje się posługi obywatelskiej, przynoszącej mu tytuł Jasnio Wielmożnego, ale ten co wszystkim z ojczyzną gotów się podzielić, a w razie potrzeby, co wszystko dla dobra kra-

ju, dla swobód ojczystych poświęcić jest gotów.

RÓŻNE WIADOMOŚCI

z Warszawy 16. Stycznia.

Z Galicji przybywa ciągle znaczna liczba młodzieży do wojska, lecz najwięcej pozostaje w pogranicznych Województwach, przy tworzących się pułkach. W tych dniach przybyło z nich kilkunastu i do Warszawy. Jest między nimi i syn Prezesa Stanów Galicji *Konst. Hr. Stadnicki*, który jako prosty żołnierz wchodzi w szeregi.

Sprawa nasza znajduje obrońców, jakich się może najmniej spodziewano. Dwaj synowie Krejskapitana *P. Ostermann* wybrali się ku nam, chcąc walczyć za naszą wolność. Na granicy schwytni zostali od strażnicy Austriackiej, i odprowadzeni napowrót, gdzie im wystawiono niestósowność ich postępowania, jako synów wysokiego Urzędnika Cesarzowskiego. To napomnienie tak dobrze na nich skutkowało, że puściwszy się drugi raz ku granicy, byli ostrożniejsi, i już słońca w naszych szeregach. Ci zaciśni młodzieńcy uczuli, iż więcej są winni ziemi na której się zrodzili, niż urzędowi swego ojca.



*„Nic ponad Jezusa,
nic na równi z Jezusem,
nic obok Jezusa,
ale Jezus we wszystkim i wszystko w Jezusie.”*

M. Paula Malecka

BYĆ DAREM

Dnia 2 lutego w Kościele powszechnym obchodzona jest Uroczystość Ofiarowania Pańskiego, tradycyjnie zwana Świętem Matki Bożej Gromnicznej. Zamyka cykl uroczystości związanych z narodzeniem Jezusa Chrystusa.

Święty Łukasz Ewangelista opisuje dokładnie rytuał ofiarowania (Łk 2,22-38), aby ukazać szczególną relację Jezusa do Boga. Nie zostaje On przyniesiony przez Maryję i Józefa do domu Bożego, aby zostać wykupiony, jak nakazywały przepisy Prawa Mojżeszowego odnoszące się do wszystkich pierworodnych, ale zostaje przedstawiony Panu, czyli poświęcony na Jego służbę. Jezus jako Syn Boży, Święty i Pierworodny, pochodzi od Boga oraz całkowicie do Niego należy. Prawda ta ukazuje, że nasze zbawienie nie realizuje się przez zarezerwowanie czegoś dla siebie czy jakiegokolwiek wykupienie się od Boga. Nasze zbawienie dokonuje się w całkowitej zależności od Boga i w pełnym oddaniu Mu własnej egzystencji.

Doskonale to wyraża płonąca świeca, która spalając się daje światło i ciepło. Symbolizuje także samego Jezusa - Światłość, która rozprasza wszelkie ciemności; Światło na „oświecenie pogan” jak to przepowiedział starzec Symeon. Według tradycji chrześcijańskiej płonąca gromnica chroni

przed burzą, piorunami, a w godzinie śmierci umacnia wiarę i nadzieję w szczęście wieczne. Maryja ofiarowała Bogu jedyny skarb swego życia – Jezusa i była w tym konsekwentna, nawet pod krzyżem nie cofnęła swojego „fiat” odnośnie woli Ojca. Za przykładem Maryi ofiarujemy Bogu wszystko co piękne i wartościowe w naszym życiu, ale też i to co boli, przygniata, niepokoi – wszystko co stanowi nas samych.

Bogactwo symboliki i treści ewangelicznej, a także tradycji Święta Ofiarowania Pańskiego, zostało jeszcze bardziej uwypakowane, gdy Ojciec św. ogłosił dzień 2 lutego Dniem Życia Konsekwentnego. Jest to święto osób, które poświęcają siebie na wyłączną służbę Bogu poprzez śluby czystości, posłuszeństwa i ubóstwa. W ten sposób czynią wielki dar z miłości, wolności i własności, stając się całkowicie dyspozycyjnymi w pełnieniu woli Ojca. Do tej grupy należą zakonnice i zakonnicy, mniszki i mnisi, członkowie instytutów świeckich, a nawet dziewice i wdowy konsekrowane. Chociaż wszyscy chrześcijanie są powołani do świętości i niejednokrotnie osiągają szczyty doskonałości duchowej, to jednak życie oddane niepodzielnie Jezusowi poprzez konsekrację prowadzi do szczególnej zażyłości Nim i świadczy o absolutnym prymacie Boga w życiu ludzkim. Dlatego Ojciec św. podkreśla jak cennym darem dla Kościoła jest stan życia konsekrowanego.

W parafii św. Anny w Kolnie zrodziło się wiele powołań do stanu zakonnego, zarówno wśród mężczyzn jak i kobiet. Należą oni do różnych zakonów, pracują w różnych zakątkach Polski, a nawet świata. Z historią Kolna jak również i z teraźniejszością, związane jest szczególnie Zgromadzenie Córek Najczystszego Serca Najświętszej Maryi

Panny, zwane popularnie Sercankami. Powstało ono w 1885 r. z inicjatywy bł. Honorata Koźmińskiego kapucyna i Matki Pauli Maleckiej jako zgromadzenie bezhabituwe o zadaniach opiekuńczo-wychowawczych. W czasach kiedy władze carskie dokonywały kasacji zakonów i likwidowały wszelkie formy ich zewnętrznej działalności, siostry mogły w szerokim zakresie wypełniać swój charyzmat.

I tak w październiku 1921 roku Siostry Sercanki przybyły do Kolna na zaproszenie Ks. Biskupa Romualda Jalbrzydzkiego do pracy w ochronce dla sierot pod wezwaniem św. Kazimierza na ul. Czerwińskiej 24, niedaleko kościoła. Siostry miały pod opieką 40-50 sierot, chłopców i dziewcząt w wieku od 4-18 lat. W 1932 r. sierociniec powiększył się o wychowanków ochronki z Łomży. Zajęto wtedy budynki pozostałe po byłym powiecie kolneńskim. Pod opieką sześciu sióstr znajdowało się wówczas 74 dzieci. Do ochronki należał ogród i 5 ha gospodarstwo.

W 1940 r. władze bolszewickie usunęły siostry z sierocińca za odmowę zdjęcia krzyża. Zakład przejął personel świecki, siostry zamieszkały w mieście prywatnie. Gdy w końcu czerwca 1941 roku Niemcy zajęli Kolno, siostry wróciły. Zakład funkcjonował mimo trudnej sytuacji materialnej i okropnych warunków wojennych.

W styczniu 1948 r. sierociniec z Kolna został przeniesiony do Zambrowa wraz z siostrami. Mimo, że praca wychowawcza prowadzona w sierocińcu była doceniana i wyróżniana przez władze, to jednak z powodów przekonań religijnych w roku 1953 została zwolniona kierowniczka zakładu, a w następnym roku pozostałe siostry. Zgromadzenie dotkliwie odczuło moment opuszczenia zakładu wychowawczego, gdzie przez 30 lat niestrudzonej pracy dzieliło dole i niedole sierocą z wychowankami.

Zgromadzenie Córek Serca Maryi powróciło do Kolna 31 lipca 1951 roku na prośbę księdza Jana Krzewskiego. Siostry podjęły pracę przy parafii, pracując w katechezie, zakrystii, prowadząc grupy młodzieżowe, apostołując poprzez kontakty osobiste jak i przez drobne usługi np. szyjąc kołdry. Początkowo mieszkaly w budynku parafialnym na ul. Kościelnej 15, później na stacjach w domach prywatnych. Dnia 1 lipca Zgromadzenie wycofało się z pracy w Kolnie.

Dnia 16 października 1998 roku korzystając z oferty Ks. Dziekana Dr Jana L. Grzewskiego Zgromadzenie ponownie powróciło do Kolna, podejmując pracę w zakrystii, kancelarii parafialnej, katechezie, wśród młodzieży i dzieci. Obecnie pracują w parafii trzy siostry: s. Lucyna Szkodzińska, pełniąca funkcję przełożonej domu, s. Anna Zakrzewska i s. Barbara Grzeczowska.

popularnie nazywana
„Ochronka”
zdjęcie z lat 20-tych
XX w.



Mistyka Biznesu

Orangutania, jak mało która kraina- no, może jeszcze Gorynlandia- biznesmenami wszelakiej maści stoi. Bezpowrotnie minęły czasy, jak to Jasio strażakiem chciał być. Już w kolebce żadne dziecię sikawką nie chce się bawić ino o posrebrzanym mercu i kasiorze marzy i na początek, jako że małe, kolebką całą rządzi. Przeto obrodziło nam biznesmenami że ho-ho. Ledwie mrozy i śniegi przepastne krainą oświadczyły gruchnęło wieścią, że jakoś orkiestra do Orangutanii się zbliża.

- Ale fajowo- rzecze Grubszy Biznesmen do Chudszego- jak dobrze przygrają, to można gnaty w tańcu rozruszać i ciało rozgrzać.

- Tylko gdzie ona grać będzie? Nic prócz czeków nie czytam, bo i po co, a plotki żadne mnie jeszcze nie doszły. A bilet nie za drogi?

- Grać mają ponoć w przybytku Franciszka, a bilet, wyobraź sobie jakie jaja, to serduszko.

- Nie gadaj!

- No, i to nawet możesz kupić za marnego złociszka.

- Eee! Za złociszka na tańce cię wpuszczają? Coś mnie tu niemile pachnie.

- tam, na tej orkiestrze to można różne cuda kupić. Książkę, obrazek albo kawałek tortu. A żeby było śmieszniej, to ten kupi kto da więcej.

- I jaki ja mam w tym interes. Dać więcej od Cieńszego Biznesmena za tortu?

- Chudszy. Skąd pewność, że Cieńszy pójdzie na tańce. Ponoć jego baba to ...

- Nie gadaj! A o Grubaśnym słyszałeś?

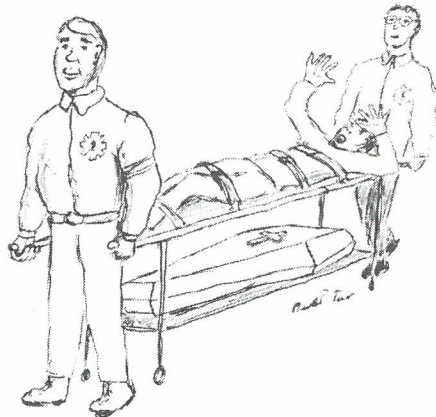
- Mówił mi coś Tęgawy.(...).

W tym miejscu przerywamy arcyciekawego dialog orangutańskich biznesmenów. Toczył on się tak długo, że nieboraczki ani kawałek torcika nie kupili, ani obrazeczka. Cieńszy z Grubaśnym i Tęgawym też nie bo, cóż za zbieg okoliczności, o Mizernym i Brzuchatym dysput wtenczas toczyli. Mizerny z Brzuchatym zaś... itp.itd.

A orkiestra, jakby nigdy nic, tego rznąła. Małe i te większe kulasuski dziarsko się bawili, tortu zjedli i grosza nie skapili. Ponoć za rok mają licencje na handel dobrem wszelakim za bezcen sprzedawać.

Czy Grubszy z Chudszym mnie słyszą? Licencje na handel mają być, psia mać!

To do siego roku, kochani orangutańscy biznesmeni.

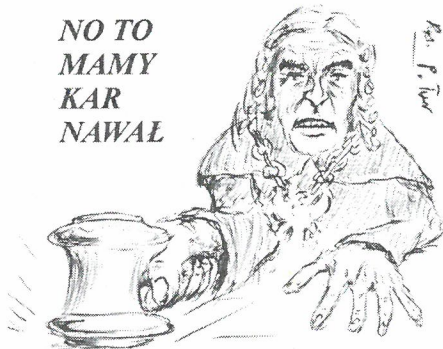


DZIWNE POMYSŁY PAWŁA T.



- Bierzemy się do roboty?
- Nie, jeszcze popatrzymy. Zobacz jaka sliczna zima!!!!

NO TO
MAMY
KAR
NAWAŁ



Krzyżówki - łamigłówki

- zostały już rozwiązane łamigłówki z poprzedniego MK. Poprawnie rozwiązało je bardzo dużo dzieci. jednak nagrody wylosowała tylko trójka z nich. są to: Sylwia Wyrwas, Justyna Gutowska i Justyna Kotlewska.

- w krzyżówce poniżej rozwiązaniem jest hasło utworzone z pól ponumerowanych od 1 do 41

| NAJWIĘKSZA WYSPA AFRYKI | ZMYWACZ DO PAZNOCKI | RODZAJ LASU | ZJEDNUJE ZWOLENNIKOW | ŚCIEŁA DANTONA | ODGŁOS MORZA | DUCHOWNY | OPLACA WEKSEL POSTAC ANIOŁKA | 20 |
|-------------------------|---------------------|-------------------------------|----------------------|-------------------------|-------------------------|----------------|---------------------------------|-----------------|
| | | 9 | | 36 | | | | |
| OBCAŹKI | | | | MIEJSCE KLESKI HANIBALA | | | 11 | |
| IDIOTA | 7 | 27 | | 32 | | | | |
| | 3 | 33 | | 14 | ŁADUNEK DZWIGU W PORCIE | 2 | 13 | 37 |
| JOSIP BROZ... | | | | | TKANINA JEDWABNA | 25 | | 24 |
| IMIE MĘSKIE | | 26 | | | | | | |
| | 18 | | | 38 | TWARZ TENISOWY KIKS | | 15 | |
| ELEMENTY UPRZEŻY | | 17 | | | 21 | 22 | | ORZECZENIE SĄDU |
| OKUP | HENRYK DOBRZAŃSKI | DRAMAT WITKAC. DRUK POCZT. | | 4 | 35 | PONOĆ BUDUJE | | BYWA NADZORCZA |
| CYKL PRACY SILNIKA | | | | | 1 | BOŻEK Z ŁUKIEM | | 23 |
| | | 8 | 34 | TALON PAPUGA | | 16 | | 30 |
| HUCZNA LIBACJA | | 12 | | | IMIE SHARIFA | | 40 | |
| PSIE IMIE | | | | | WYMARŁY KUZYŃ DRONTA | 6 | | 28 |
| CÓRKA RYBAKA | 5 | 29 | | | | | | |
| | 41 | | | 31 | 19 | WÓDKA Z RYZU | 39 | 10 |